



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534

www.tygodniksanocki.eu

## Liczy się w światowym snowboardzie



str. 7

## Nie zjadamy własnego ogona



str. 8

**Teraz w sprzedaży tylko najwyższej jakości**

**ODZIEŻ Z ANGLII**

POLSKA SIĘĆ HANDLOWA

**typu DOOR to DOOR**

**Sanok, ul. Kopernika 10 (CH Pod Czarnym Koniem)**

**Sanok, ul. Robotnicza 15 (nad delikatesami CENTRUM)**

**Sprawdź nasze promocje! ZAPRASZAMY**

Wiadomo już, jak wygląda plan finansowy miasta na najbliższy rok. Uchwalono go w ubiegłym tygodniu – sprawnie, choć nie bez dyskusji i krytyki. Obyło się jednak bez kłótni charakterystycznych dla poprzedniej kadencji. To z jednej strony efekt diametralnie zmienionego układu sił, w którym zredukowana do minimum opozycja ma niewiele do powiedzenia, z drugiej zaś chęci konstruktywnej współpracy przejawianej przez większość radnych.

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Przedstawiając założenia budżetowe na rok 2011 skarbnik Kazimierz Kot podkreślił, że są one prorozwojowe, jednak trudno dziś przewidzieć, czy wszystkie uda się zrealizować w pełni, na co będzie miała wpływ zarówno sytuacja w Unii Europejskiej, jak i w kraju.

Zaplanowane dochody i wydatki miasta są wyższe od ubiegłorocznych. Znacznie wyższy jest także poziom planowanych inwestycji, ale i deficyt budżetowy. – To budżet taki, na jaki nas stać, dostosowany do problemów państwa, z wizją zmian prawnych w 2014 roku. To budżet ukierunkowany na realizację planowanych zamierzeń – stwierdził burmistrz Wojciech Blecharczyk.



FOTOKA

**Specjaliści od mowy ciała mieliby niezłe pole do popisu – rodzaj gestu i mimika nie miały jednak żadnego wpływu na ważność głosowania nad budżetem...**

### Więcej, wyżej, dalej

Dochody miasta ustalone zostały na 107,6 mln zł (w 2010 – 83,6 mln), zaś wydatki na 117,5 mln zł (w 2010 – 86,4 mln). Planowany deficyt, sięgający prawie 10 mln (w 2010 – 2,8 mln) miasto zamierza pokryć z zaciągniętego kredytu. Zgodnie z założeniami zadłużenie na koniec roku wyniesie 39,5 mln, co stanowi 36,8 procent planowanych dochodów (w 2010 – 30,5 mln czyli 36,5 proc.). Znacznie bardziej satysfakcjonujący od ubiegłorocznego jest poziom inwestycji sięgający 28 proc. (w 2010 – 12,8 proc.). Ich wartość przekracza 32,5 mln zł.

Inwestycje obejmują m.in.: kilkadziesiąt zadań związanych z remontami i przebudową dróg, parkingów, chodników, tzw. burzówki. Największa to budowa parkingu wielopoziomowego. Prawie 1,5 mln zł zarezerwowano na przebudowę zielonego rynku. Kontynuowana będzie termomodernizacja szkół, budowa sali tańca, modernizacja Gminnego Punktu Zbiórki Odpadów Segregowanych, przebudowa toru lodowego. Ponad 1,1 mln zł przeznaczono na naprawy budynków komunalnych, 250 tys. na utrzymanie cmentarzy, wykonanie alejek i urządzenie mogiły zbiorowej na szczątki po ekshumacji, 530 tys. na działalność Straży Miejskiej. Ponad 1,3 mln weszprze przeciwdziałanie alkoholizmowi, 130 tys. przeznaczono na dofinansowanie imprez, 155 tys. na stypendia sportowe a 145 tys. na sport młodzieżowy. Będą kontynuowane projekty Eko-Sanok, Przeciwdziałanie Wykluczeniu Cyfrowemu oraz Moje zmiany, moim sukcesem.

### Jednym głosem

Radni podczas pracy w komisjach zgłosili wiele poprawek, z których większość została uwzględniona (listę zmniejszeń i zwiększeń wydatków budżetowych prezentujemy na str. 8). Projekt budżetu zgodnym chórem poparły wszystkie kluby radnych.

– Ten budżet zaspokaja w większości potrzeby dzielnic. Cieszy fakt, że bardzo dużo środków przeznaczono na pomoc społeczną, oświatę i kulturę

fizyczną. Sukcesem jest też dalsza termomodernizacja obiektów oświatowych – podkreślała Maria Oberc. Adam Ryniak uznał, że budżet „rozwiąże wiele problemów”, Piotr Lewandowski akcentował jego proinwestycyjny charakter. Zapał studził nieco Zbigniew Daszyk, przypominając, że na wiele zadań zabrakło jednak pieniędzy. Przedstawiciel Zjednoczonych zwracał też uwagę na ogromne kwoty, jakie miasto musi dokładać do oświaty.

### Tylko pisemnie

Mocniej zabrzmiały słowa Łukasza Woźniczaka z PO, który krytykował wzrost kosztów utrzymania MOSiR-u oraz finansowanie dokumentacji technicznej aquaparku. Najbardziej jednak zirytowały go niezrozumiałe praktyki ze strony UM w czasie pracy nad budżetem. – Praca ta przebiegała bez dostępności burmistrza i skarbnika. Na komisjach mieliśmy wiele pytań, na które nie miał kto odpowiadać. Pan skarbnik stosował uniki, zastępując się ustawą o finansach publicznych, która – jego zdaniem – zabrania mu brać udział w posiedzeniach komisji. Aby uzyskać odpowiedzi na pytania, musieliśmy prowadzić z nim korespondencję! Naszym zdaniem, to negatywny przykład współpracy władzy wykonawczej z ustawodawczą. Czekamy na opinię biura prawnego w tej sprawie.

### Dwóch takich, co...

Po dyskusji przystąpiono do głosowania poprawek, a następnie projektu budżetu. Poparło go 17 radnych. Przeciw tradycyjnie był Roman Babiak, a od głosu wstrzymał się Andrzej Chrobak, który tak uzasadnił swą decyzję: – Wstrzymałem się z dwóch powodów: jeden to kwota 2,5 mln zł na projekt aquaparku – uważam, że to zadanie spółki, która do tego celu została powołana, a nie miasta. Drugi powód dotyczy garażu wielkopowierzchniowego przy ul. Żydowskiej, który moim zdaniem również należało budować na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego. Miasto nie powinno angażować tak dużych pieniędzy w inwestycję, która będzie się zwracała przez długie lata.

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Handlowców, którzy wpadli na pomysł zarabiania przez pobieranie od swych klientów opłat za „torby foliowe jednorazowego użytku”, tzw. reklamówki. Do niedawna bezpłatnie wydawane we wszystkich sklepach, tych małych i tych dużych, teraz stały się zwyczajnym towarem. O dziwo, przodują w tym nieczynny procederze sklepy osiedlowe, którym najbardziej powinno zależeć na swoich klientach. I nic to, że samoobsługowa forma sprzedaży nakłada na handlowców obowiązek bezpłatnego dostarczenia klientom przy kasie opakowań. Takim złym przykładem jest sklep „JP” DELIKATESY CENTRUM z Chorkówki przy ul. Słowackiego 41 w Sanoku. Pytanie, jakie kierujemy do jego właścicieli (i wszystkich innych zachłannych): czy warto tracić honor handlowca pobierając 6 groszy za torebkę foliową? Czy to przypadkiem nie jest drobne oszustwo podatkowe? Wszak kupowane przezeń opakowania wliczane są zapewne w koszty sklepu, a nie rozliczane jako towary. Ma to znaczenie przy rozliczeniach podatku, ale tym niech zajmą się już organy podatkowe przy kontrolach sklepowych. My wyrażamy dezaprobatę dla takiego „żydostwa” i sugerujemy, aby tematem zajęł się rzecznik praw konsumentów.



**CHWALIMY:** Firmę GROSAR, która otwierając swą stację benzynową w Sanoku, już na „dzień dobry” pokazała się z jak najlepszej strony. Otóż przystępując do budowy stacji, zainteresowała się figurą św. Józefa, która od wielu, wielu lat była ważnym elementem Państwowego Domu Dziecka przy ul. Mickiewicza. Gdy właściciele terenu pod przyszłą stację dowiedzieli się, że mieszkańcy Domu Dziecka i ich opiekunowie chcieliby mieć figurę Świętego przy swej nowej siedzibie, zareagowali natychmiast. Zorganizowali transport i sami na swój koszt przeprowadzili Świętego pod nowy Dom Dziecka. Za tak piękną postawę dyrektor Domu Dziecka p. Anna Chyła podczas uroczystego otwarcia stacji „Grosar” wręczyła p. Tomaszowi Saramie, jednemu z właścicieli firmy, bukiet kwiatów, podkreślając, że jest on wyrazem podziękowań za dokonanie przenosin figury św. Józefa. Teraz pani dyrektor ma jedno marzenie: aby znalazł się ktoś, kto wykaże się wielkim sercem i podejmie się odrestaurowania figury, naruszonej zębem czasu. Oczywiście społecznie!

emes

## Namierzyli desperata, zapobiegając tragedii

Zadzwoił na numer alarmowy 997, grożąc, że zabije swoją żonę, a potem siebie. Policjanci szybko namierzyli desperata, którego przekazali pod opiekę lekarzy. Teraz wyjaśniają motywy jego działania.

Do zdarzenia doszło w ubiegły wtorek około godz. 10.30. Wówczas to dyżurny sanockiej KPP odebrał telefon od mężczyzny, który powiedział, że zamierza zabić własną żonę, a potem popełnić samobójstwo. Dodał, że przekazuje tę informację po to, aby policja później nie szukała sprawców tej zbrodni. Desperat nie chciał podać swoich danych. Pomimo prób podtrzymania rozmowy przez policjanta, odłożył słuchawkę.

Natychmiast podjęto kroki w celu zlokalizowania rozmówcy. Funkcjonariuszom udało się w krótkim czasie namierzyć męż-

czynę, którym okazał się 54-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Dzięki szybkiej akcji policji nie doszło do tragedii – odnaleziony straceniec był cały i zdrowy. W trakcie rozmowy z policjantami przyznał się do wykonania wspomnianego telefonu. Potwierdził także zamiar popełnienia samobójstwa. Jego żona – jak ustalono – przebywa obecnie poza granicami kraju.

Na miejsce wezwano karetę pogotowia, która przewiozła mężczyznę do szpitala. Policja wyjaśnia obecnie motywy jego desperackiego zachowania.

/k/



# Już trzymamy kciuki!

Na pewno dwóch sanoczan wystąpi w znanym i lubianym programie „Jaka to melodia?”. Jeden z panów będzie reprezentował Sanok w odcinku specjalnym, czyli „Teleturnieju Miast”.



Niewykluczone, że któregoś z panów zobaczymy w programie „Jaka to melodia?”. O tym, kto wystąpi, dowiemy się za dwa tygodnie.

Sanok był siódmym miastem, do którego przyjechała Aleksandra Ewa Budziak, psycholog programu i producentka. Casting odbył się w Klubie „Górnik” w ubiegły czwartek. Zgłosiło się dziesięć sanoczan, ośmiu panów i dwie panie. Uczestnicy mieli opowiedzieć o sobie, o najciekawszych miejscach w Sanoku i – oczywiście – wykazać się wiedzą muzyczną. Jedni odpowiadali „śpiewając”, inni mieli z tym spore problemy, np. jeden z uczestników nie potrafił wymienić ani jed-

nego tytułu z repertuaru Grażyny Łobaszewskiej, inny z kolei miał problemy z utworami „Lady Pank”. Dość zaskakujące były pytania o najciekawsze miejsca w Sanoku. Jak wyjaśniła po castingu pani



**Mariusz KOCZERA, student komunikacji medialnej PWSZ:** – Zgłosiłem się do programu, aby się sprawdzić. Byłaby to również okazja, aby wypromować się we własnym środowisku – fajnie, gdy człowiek jest rozpoznawany na ulicy! – i zaimponować swojej dziewczynie. Kiedy oglądam program, wydaje mi się, że mam dość dużą wiedzę. Oczywiście, jak radziła dziś pani prowadząca casting, muszę jeszcze dużo słuchać i trenować!

(jz)

## Mach! – i 200% normy

Wydawałoby się, że tak proste narzędzie jak łopata nie jest w stanie niczym zadziwić. A jednak... Ten „łopatologiczny” wynalazek zaskoczył nas niepomierne.

Nasz fotoreporter natknął się nań podczas wczesnorannego spaceru po osiedlu Słowackiego. I długo przecierał oczy ze zdumienia. Bo kto widział, żeby jeden człowiek machał na raz dwoma łopatami? Nie wiemy, kto wymyślił to racjonalizatorskie rozwiązanie, którego nie powstydziliby się ani Pomysłowy Dobromir, ani Adam Słodowy. Jedno machnięcie i od razu 200 procent normy – czapki z głów, panowie!

Odsnieżający schody Piotr Suwała z administracji osiedla przyznał co prawda, że z tym machaniem to nie tak łatwo, jak się wydaje, ale przy zgarnianiu dorównuje spychaczowi. Łopaty bliźniak tak nas zafascynował, że postanowiliśmy sprzedać pomysł Czytelnikom. I jak się Wam, Kochani, podoba?

/joko/



## Przez całą noc szukali 15-latk

Ponad stu policjantów, goprowców, pograniczników i strażaków przez kilkanaście godzin przeszukiwało rejon Komańczy i Duszatyna w poszukiwaniu zaginionej 15-latk w Warszawie. Odnaleziono ją następnego dnia rano w Huzelach. Okazało się, że razem ze swoim chłopakiem spędziła noc w lesie przy ognisku.

Telefonogram o zaginięciu dziewczyny dotarł do sanockich policjantów w ubiegłą środę około godz. 17.30. Z informacji przekazanej przez komendę warszawską wynikało, że poszukiwana może przebywać w rejonie miejscowości Duszatyn-Komańcza, wraz ze swoim 18-letnim chłopakiem. Nastolatka wysłała do matki sms-y, w których pisała, że prawdopodobnie nie wróci już do domu.

Natychmiast rozpoczęto akcję poszukiwawczą. Do działań zaangażowano funkcjonariuszy Policji, GOPR-u, Straży Granicznej, Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Stowarzyszenia Ratowników STORAT. Poszukiwania trwały całą noc. Sprawdzone tereny leśne, pobliskie miejscowości oraz miejsca noclegowe. Nigdzie jednak nie natrafiono na ślad dziewczyny i jej chłopaka. Mimo to poszukiwań nie przerwano.

Policjanci przez cały czas usiłowali zdobyć dodatkowe, pomocne w prowadzeniu akcji informacje. Kolejne ustalenia wskazywały, że młodzi ludzie mogą przebywać w okolicach Postołowa na terenie powiatu leskiego. I w ten rejon skierowali się ratownicy, wspierani przez funkcjonariuszy KPP w Lesku. Około godz. 10 poszukiwanych odnaleziono na terenie miejscowości Huzele. Byli cali i zdrowi. Okazało się, że noc spędzili w lesie, grzejąc się przy ognisku. Spali na postaniu z gałęzi i igliwia. Nie mieli pojęcia, że w tym czasie ponad sto osób przeszukiwało Bieszczady, próbując ich odnaleźć...

/jot/



Bilans minionego tygodnia w sanockiej KPP to 154 interwencje, w tym 36 domowych, 30 publicznych, 9 dotyczących kradzieży, 3 uszkodzenia mienia, 2 związanych z wypadkami drogowymi oraz 10 – z kolizjami. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono aż 25 delikwentów.

### Sanok

\* Nieznani sprawcy, wykorzystując chwilową nieuwagę pracowników sklepu, ukradli z otwartej kasety na pieniądze 1300 złotych. Do kradzieży doszło 18 bm. na ul. Jagiellońskiej.  
\* Tego samego dnia 27-letniemu mieszkańcowi Sanoka skradziono rower o wartości 500 złotych. Zdarzenie miało miejsce na ul. Kościuski.  
\* Ubiegły piątek okazał się feralnym także dla młodej kobiety – Edyty M. Podczas pobytu w lokalu gastronomicznym przy ul. Mickiewicza pozostawiła ona bez dozoru swoją torebkę. Z okazji skorzystał złodziej, który wyciągnął z niej telefon komórkowy o wartości 300 złotych.

### Gmina Bukowsko

\* Równie niefortunnie zakończył się pobyt w lokalu gastronomicznym – ale w Bukowsku – dla 32-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Mężczyzna nie zauważył, kiedy i kto wyciągnął mu z kieszeni kurtki pieniądze w kwocie 330 złotych.

## Kierowcy na promilach



Miniony tydzień powiększył policyjne statystyki o kolejnych czterech nietrzeźwych kierowców, których namierzono na drogach powiatu sanockiego. Tym razem rekordzistą okazał się – zatrzymany na ul. Traugutta przez patrol prewencji – 29-letni Piotr W., który kierował nissanem, mając 1,659 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Pozostała trójka została zatrzymana przez funkcjonariuszy „drogówki”. Na ul. Kopernika zatrzymano 50-letniego Jana B., który kierował volkswagenem vento. Alkomat wykazał w jego organizmie 0,693 promila. W ręce policji wpadli również: w Nowotańcu – 56-letni Piotr W. z powiatu brzozowskiego, volkswagen (0,735); w Zarszynie – 35-letnia Barbara K., mieszkanka powiatu brzozowskiego, ford fiesta (0,966).

## Dorobili się...

Przez dwa miesiące wynosili z zakładu części samochodowe. Chcieli założyć własny warsztat. Złapano ich na gorącym uczynku. Zamiast do biznesu, trafią przed oblicze Temidy. Grozi im od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Sanoccy policjanci ustalili sprawców kradzieży części samochodowych w jednym z sanockich zakładów. Okazali się nimi dwaj młodzi mężczyźni – pracownicy tej firmy. Ich łupem padły między innymi szyberdachy, podłokietniki i pasy bezpieczeństwa, które kradli systematycznie od początku roku. Wpadli przy kolejnej próbie wyniesienia z zakładu przedmiotów stanowiących własność firmy.

21-latek usłyszał już pięć zarzutów kradzieży, natomiast 27-latek – cztery. W trakcie przesłuchania obaj podejrzani przyznali się do winy. Wyjaśnili, że powodem takiego zachowania była... chęć założenia własnego warsztatu samochodowego.

Skradzione mienie zostało odzyskane. Trwa jeszcze dokładne szacowanie strat.

/k/

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
**Redaktor naczelny:** Marian Struś.  
**Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
**Redaktor techniczny:** Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Joanna Kozimor.  
**Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.  
**Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel./fax 13 464 02 21.  
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Już dawno powinniśmy żyć bez tej granicy

21 lutego z oficjalną wizytą w Sanoku gościł Ambasador Ukrainy w Polsce Markijan Malskyj. Był gościem burmistrza Wojciecha Blecharczyka, odwiedził arcybiskupa prawosławnej diecezji przemysko-nowosądeckiej Adama, spotkał się także z przedstawicielami mniejszości ukraińskiej skupionej w lokalnych strukturach Związku Ukraińców w Polsce.

współpracy jest wymiana kadry i studentów, praktyki studenckie czy powstanie fakultetu języka polskiego na uniwersytecie w Kamieńcu, w czym swój skromny udział mieli sanoczanie. Szczegółowo

w naszej mocy, aby tak się stało – zapewniał W. Blecharczyk. – Współpracą potwierdzamy, że czas tego jest blisko, choć nie ukrywam, że mankamentem, który hamuje jej rozwój współpracy, jest granica. Nie służy jej na pewno zbyt długi czas odpraw na polsko-ukraińskich przejściach granicznych.

Nawiązując do wystąpienia gospodarza spotkania, ambasador M. Malskyj powiedział: – Już dawno powinniśmy żyć bez tej granicy i wierzę, że niedługo doczekamy tej chwili. W staraniach o przyłączenie do Unii Europejskiej otrzymaliśmy „mapę drogową” z 60 zadaniami do zrealizowania i zapewnieniem, że jeśli się z nimi uporamy, staniemy się członkiem UE. Jestem przekonany, że impulsem do rozwoju współpracy polsko-ukraińskiej staną się piłkarskie Mistrzostwa Europy EURO 2012. Wiele sobie po nich obiecuję. Zanim to jednak nastąpi, potrzebne są inne małe kroki, do których zaliczam wspólne odprawy na przejściach granicznych. Kolejnym byłoby rozszerzenie strefy przygranicznej, o co zabiegamy – poinformował Markijan Malskyj.

Dziękując W. Blecharczykowi za duży wkład w rozwój stosunków polsko-ukraińskich, ambasador Malskyj przyjął zaproszenie na złożenie kolejnej, dłuższej wizyty, w trakcie której mógłby lepiej poznać Sanok, w którym do tej pory był wyłącznie przejazdem.

Podczas pobytu w Sanoku ambasador Ukrainy w Polsce złożył krótką wizytę arcybiskupowi Adamowi z prawosławnej diecezji przemysko-nowosądeckiej, spotkał się z mniejszością ukraińską działającą w Związku Ukraińców w Polsce, odwiedził także Przemysł i Rzeszów. **emes**



Wśród upominków dla dostojnego gościa znalazła się maskotka w postaci autosanowego bociana. Czyżby była to zapowiedź ekspansji sanockich autobusów na ukraiński rynek?

– Takie wizyty stanowią normalny tryb pracy ambasadora i są ważnym jego elementem. Zwłaszcza tutaj, gdzie relacje polsko-ukraińskie na różnych płaszczyznach m. in. politycznych i samorządowych są dobrze rozwinięte. Z satysfakcją stwierdzam rozwój wzajemnej współpracy. Rośnie liczba kontaktów międzyludzkich, coraz częściej uczestniczymy w różnego rodzaju wydarzeniach kulturalnych i sportowych. Odwiedzają się samorządowcy, rozwija się współpraca naukowa. Bardzo dobre rezultaty

daje współpraca transgraniczna na poziomie gmin i powiatów – ocenił na wstępie ambasador Malskyj.

Ocenę tę potwierdził burmistrz Wojciech Blecharczyk, mówiąc o dobrych wzajemnych relacjach i stałym rozwoju współpracy Sanoka ze stroną ukraińską. Świadczą o tym chociażby stosunki partnerskie z Kamieńcem Podolskim i Drohobyczem i nie jest to tylko partnerstwo na papierze. Z uniwersytetami w Kamieńcu i Drohobyczu współpracuje sanocka wyższa uczelnia, a owocem tej

gólnym dowodem sympatii i serdecznych stosunków było podarowanie szpitalowi w Drohobyczu rezonansu magnetycznego, którego tam nie było. Coraz odważniej działają na Ukrainie sanoccy przedsiębiorcy. Podczas rozmowy burmistrz Sanoka wspominał również o dobrych relacjach z mniejszością ukraińską żyjącą w naszym mieście.

– Jesteśmy gorącymi zwolennikami, aby Ukraina jak najszybciej znalazła się w gronie państw zrzeszonych w Unii Europejskiej i zrobimy wszystko co

## Głosujcie na Sanok!

Sanok może znaleźć się na planszy pierwszej polskojęzycznej wersji legendarnej gry Monopoly. Wszystko zależy od internautów. Głosować można do 20 marca.

Monopoly to jedna z najbardziej znanych gier planszowych na świecie. Firma Hasbro chce jeszcze w tym roku wyprodukować jej polską wersję. Znajdą się na niej 22 polskie miasta wybrane w głosowaniu przez internautów. Można wziąć w nim udział poprzez stronę [www.monopoly.pl](http://www.monopoly.pl).

Akcja rozpoczęła się w niedzielę i potrwa do 20 marca. Głosować można raz dziennie na jedno miasto z głównej karty i jedno z tzw. dzikiej karty. Na pierwszej umieszczono 60 miast z całej Polski, z których wybranych zostanie 20. Z dzikiej kar-

ty wyłonione zostaną 2 miasta. I tu właśnie znajduje się Sanok.

Żeby wesprzeć nasze miasto, wystarczy zarejestrować się na stronie [www.monopoly.pl](http://www.monopoly.pl) i aktywować link na e-mailu, po czym kliknąć na Sanok. Głosować można raz dziennie do 20 marca br. Zachęcamy wszystkich sanoczan do aktywnego udziału w akcji. Każdy z nas może przyczynić się do promocji miasta. Z pewnością warto – tym bardziej, że dla najaktywniejszych internautów organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody. **/jot/**

Rubryka pod psem

## Poszukują domu

Kolejne dwa apele do właścicieli zabłąkanych czworonogów lub osób, które mogłyby zaoferować psiom przytulny kąt.

W ubiegły piątek (18 bm.) w Zalużu – okolice kościoła – znaleziono suczkę rasy foksterier, o jasnej sierści. STONZ szuka jej właściciela lub osobę chętną do adopcji (z możliwością sterylizacji czworonoga na koszt stowarzyszenia). Kontakt: 13-464-28-95 lub 501 428 255. **(j)**

W środę przy ul. Lipińskiego znaleziony został pies rasy małej. To brązowy mieszaniec w podsztywnym wieku, prawdopodobnie ślepy. Jego właściciele proszeni są o pilny odbiór zwierzęcia. Kontakt telefoniczny pod nr. 501 428 255 lub 13-463-00-95. **(b)**

## Darczyńcy i darczyńcy

Do szpitala w Sanoku trafiły ostatnio dary. To miłe, że są tacy, którzy znając sytuację finansową placówek służby zdrowia, spieszą im z pomocą. To bardzo miłe, jeśli czynią to konsekwentnie od wielu lat. Okazuje się jednak, że są też i tacy, którzy te humanitarne gesty wykorzystują dla swoich korzyści.

Oto dwa, jakże różne, przykłady z ostatnich dni. Za sprawą Zakonu Służebniczek Najświętszej Marii Panny z Wurtzburga w Niemczech szpital w Sanoku otrzymał 25 łóżek szpitalnych. Trafiły na Oddział Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej, na pododdział urologii, a także na oddziały: wewnętrzny i pulmonologii. – Bardzo się nam przydały, zwłaszcza, że są nowoczesne i w dobrym stanie. Dlatego jesteśmy bardzo wdzięczni siostrzom służebniczkom, z s. Alną Orzechowską ze Starej Wsi na czele, za ten dar – mówi Adam Siembab, dyrektor sanockiego szpitala.

Duża radość zapanowała też, gdy na adres szpitala w Sanoku nadeszła przesyłka w postaci kilkunastu kompletów pościeli, poprzedzona telefonem z zapytaniem: czy przydałyby się szpitalowi taki prezent. Darczyń-

cą miała być Fundacja RADOŚĆ DZIECIOM. Jeszcze nie zdążono nacieszyć się upominkiem, gdy z kilku sanockich firm do dyrekcji szpitala odezwały się telefony z zapytaniem: czy przesyłka z pościelą dla małych pacjentów rzeczywiście dotarła do adresata i czy warta jest kwoty na jaką wystawiona jest faktura. Taką to oto sprytną metodą sprzedaży swoich produktów posłużyła się jedna z polskich firm szyjąca m.in. pościel. Nie spodobała się ona kierownictwu szpitala. Przesyłkę postanowiono zwrócić nadawcy, informując równocześnie zakłady pracy, aby nie płać za tę dostawę. Uważamy, że postąpiono słusznie, chociaż nie wiadomo czy nie warto byłoby poinformować o metodzie handlowania producenta pościeli organów ścigania. **emes**

## PIT-ujmy bez błędów

W ubiegłym tygodniu zachęcaliśmy do składania rocznych zeznań podatkowych za pośrednictwem Internetu. Dziś piszemy o najczęściej popełnianych błędach, które kosztują czasem wiele nerwów i zachodu.

Wystarczy brak podpisu podatnika albo wpisanie małżonków w złej kolejności, aby zeznanie zostało zakwestionowane przez urząd skarbowy. Powoduje to niepotrzebne perturbacje i wydłuża np. czas zwrotu podatku, gdyż błąd trzeba skorygować. Osoby studiujące i pracujące poza Sanokiem muszą pamiętać, że rozliczenia dokonuje się według faktycznego miejsca zamieszkania, a nie zameldowania. – W języku podatkowym nie funkcjonuje pojęcie zameldowania – podkreśla Dorota Szczudlik, kierownik Referatu Obsługi Bieżącej oraz Identyfikacji i Rejestracji Podatkowej. Jeśli więc ktoś pracuje np. w Warszawie, to mimo iż jest zameldowany na terenie Sanoka, rozlicza się we właściwym urzędzie stolicy.

Pracownicy Urzędu Skarbowego gorąco zachęcają, by już dziś składać zeznania roczne (osobiście, do stojącej w urzędzie skrzynki, pocztą lub za pośrednictwem Internetu). – Na 33 tysiące podatników w styczniu złożyło zeznanie około 2 tysiące – zauważa naczelnik Andrzej Lubojemski. W najgorętszych okresach do urzędu sypią dziennie 500-700 PIT-ów. Tymczasem pracownik w ciągu ośmiu godzin jest w stanie wprowadzić do komputera dane ze 100 zeznań, a maksymalnie 150. – Musi to już

być jednak człowiek-maszyna – zauważa Magdalena Potocka-Suchyna z Działu Obsługi Bezpośredniej. Na zwrot podatku urząd ma trzy miesiące, pod warunkiem, że w zeznaniu nie było żadnego błędu.

**Do najczęściej popełnianych błędów należą:**

- \* brak podpisu podatnika lub zamieszczenie podpisu w pozycji dot. podpisu pełnomocnika,
- \* brak danych identyfikacyjnych dziecka (PESEL) na str. 3 załącznika PIT/O,
- \* błędny NIP np. NIP płatnika,
- \* małżonkowie rozliczają się wspólnie nie mając do tego prawa,
- \* niejednołite adresy, nieaktualne dane dotyczące miejsca zamieszkania,
- \* błędne numery rachunków bankowych do zwrotu nadpłaty podatku,
- \* brak załączników do zeznań w przypadku korzystania z odliczeń,
- \* sumy odliczeń przewyższają obliczony podatek,
- \* nieprawidłowo ustalony dochód,
- \* nieprawidłowo obliczony podatek wg skali,
- \* nieprawidłowe odliczenia wydatków za Internet,
- \* brak zaokrąglenia podstawy obliczenia podatku oraz podatku należnego (do pełnych złotych),
- \* pomijanie danych małżonka w załącznikach,
- \* nieprawidłowy KRS organizacji pożytku publicznego. **(z)**



Po pierwszym styczniu zmieniła się struktura organizacyjna urzędu. Wśród nowości są m.in. sale obsługi, w których można złożyć dokumenty i uzyskać bez konieczności biegania po całym budynku.

Przypominamy, że od tego roku, przekazując 1 procent podatku na rzecz wybranej OPP, wystarczy podać wyłącznie numer KRS – bez nazwy organizacji – z ewentualnym dopiskiem, na jaki cel nasz podatek ma zostać przekazany. Jest to szczególnie ważne w przypadku organizacji ogólnopolskich, które mają swoje oddziały i koła na przykład w Sanoku. Jeśli chcemy im właśnie przekazać nasz podatek, musimy to wyraźnie napisać, inaczej zasili on konto centrali.

Na wsparcie „podatkowe” liczą ogromnie sanoccy albertyni z Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta – KRS 0000069581 z dopiskiem „Dla Koła w Sanoku”.

Finansowy zastrzyk przyda się też sanockim harcerzom – KRS 0000296261 z dopiskiem „Dla Hufca ZHP w Sanoku”. **/k/**

## Zmierzą się z bykami i konkurencją

Pisać każdy umie, tyle że nie każdy robi to poprawnie.

Tych, którzy mają ochotę (i odwagę) sprawdzić swoje umiejętności w tym zakresie, Zespół Szkół nr 1 im. Karola Adamieckiego (dawny „Ekonomik”) zaprasza do udziału w IX edycji konkursu „Sanocki Mistrz Ortografii”.

W konkursowych szrankach mogą stanąć wszyscy mieszkańcy Sanoka – za wyjątkiem absolwentów filologii polskiej – którym bliska jest czystość i poprawność języka ojczystego. Zainteresowani proszeni są o składanie zgło-

zeń w sekretariacie ZS-1 (ul. Sobieskiego 23, tel. 13 463-80-10) do 30 marca br. Konkurs odbędzie się 5 kwietnia o godz. 11. w sali 204. Na zwycięzców czekają nagrody! **/jot/**

# Radni za rewitalizacją

Aż dwie sesje nadzwyczajne trzeba było pilnie zwołać, aby na czas spełnić wszystkie warunki przyjęcia wniosku aplikacyjnego do Regionalnego Projektu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, dotyczącego realizacji zadania pn. „Sanocki Park Dziedzictwa Kulturowego. Etap VII – Rewitalizacja placu św. Michała wraz z przyległymi ulicami”.

nym zrozumieniem i poparciem. Tak jak i my popieramy projekt rewitalizacji dziedzica zamkowego Muzeum Historycznego, mimo że będzie konkurował z naszym – powiedział podczas wtór-

(środku na ten rok pochodzić będą ze sprzedaży majątku).

## W powiecie też za rewitalizacją

Dzień później, czyli w środę, nad tematem wsparcia projektu rewitalizacji placu św. Michała wraz z przyległymi ulicami oraz remontem Domu Misyjnego debatowali na sesji nadzwyczajnej radni powiatu. Chodziło o kwotę 122.083 zł, stanowiącą zabezpieczenie wkładu własnego do projektu w części przewidzianego w nim remoncie budynku Młodzieżowego Domu Kultury. W głosowaniu 18 radnych było „za”, 2 (W. Szybiak i G. Borek) wstrzymało się od głosu.

Radni przegłosowali także uchwałę w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w kwocie 1.520.000 zł na realizację zadania pn. „Budowa mostu przez rzekę Kalniczka w miejscowości Łukowe w ciągu drogi powiatowej Tamawa – Kalnica. Kwota ta pochodzić będzie z kredytu i powiększy deficyt budżetowy powiatu na rok 2011. 15 radnych było „za”, 3 wstrzymało się od głosu.

Nie przeszedł natomiast projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2011. W dyskusji radny Waldemar Szybiak poddał w wątpliwość zasadność wydatkowania kwoty 118,4 tys. zł na opracowanie audytów energetycznych i projektów budowlanych dla trzech szkół i kilku placówek oświatowo-wychowawczych, przypominając, że takowe opracowania były wykonane i sfinansowane w poprzedniej kadencji. – Sprawdzmy, czy rzeczywiście potrzeba wykonywać je po raz wtóry – zaproponował, stawiając wniosek o przesunięcie tego punktu na najbliższą sesję. Radni opowiedzieli się za takim rozwiązaniem. **emes**

# Przestało wiać

Zakończył się pierwszy etap kompleksowego remontu Oddziału Noworodkowego i Traktu Porodowego w sanockim szpitalu. Wymieniono 27 okien i jedne drzwi balkonowe. Na ukończeniu są prace projektowe zmierzające do uzyskania pozwolenia na budowę, niezbędnego do realizacji całkowitego remontu oddziału.

Jest to duże przedsięwzięcie, wymagające m.in. całkowitej przebudowy sieci elektrycznej, gazowej oraz wodnokanalizacyjnej, co wymaga uzyskania pozwolenia na budowę. Marzy się nam również klimatyzacja na Oddziale Noworodkowym. Przygotowujemy niezbędną dokumentację, a równocześnie wystaliśmy w świat apele z prośbą o finansowe wsparcie przedsięwzięcia. Całość prac pochłonie blisko 1 milion złotych. Chcielibyśmy uporać się z nimi jeszcze w tym roku – mówi Adam Siembab, dyrektor szpitala.

Jak bardzo potrzebnym i pilnym okazał się remont Oddziału Noworodkowego i Traktu Porodowego, najlepiej świadczy radość personelu już na etapie wymiany okien, które służyły oddziałowi przez ponad dwadzieścia lat. Zapytana o efekty remontu jedna z pielęgniarek skwitowała to krótko: „naprawdę przestało wiać!”

W ramach remontu planowany jest m.in. zakup nowoczesnego łóżka do porodów, dodatkowych mebli medycznych oraz sprzętu do pielęgnacji noworodków. Efektem planowanych robót będą też dwie sale do porodów rodzinnych z łazienkami.

Kierownictwo szpitala chciałoby jak najszybciej rozpocząć kontynuację rozpoczętego dzieła i zakończyć go jeszcze w tym roku. – Jeśli tylko znajdziemy pieniądze, natychmiast wystartujemy. Zwróciliśmy się z apelem do wielu sprawdzonych już naszych sojuszników i liczymy na dobre wieści. Jako pierwsza odezwała się Fundacja POLSAT DZIECIOM, przekazując informację, że rozpatrzy możliwość przyścia nam z pomocą – mówi dyrektor Adam Siembab. Wiadomo już także, iż na rzecz oddziału noworodkowego będzie przekazany dochód z tegorocznej akcji „Ziemia Sanocka dla szpitala”. **emes**



Radni powiatu chętnie wydawaliby pieniądze na realizację wielu zadań, ale cały czas muszą pamiętać o tym, że „tak krawiec kraje...” Gdyby jednak zdarzyło się im o tym zapomnieć, nad ich rozrzutnością czuwa skarbnik p. Krystyna Chrzęszcz (na zdj.)

Zarówno radni miejscy, jak i powiatowi, zdecydowanie opowiedzieli się za realizacją tego zadania, wyrażając zgodę na zabezpieczenie nań środków finansowych w postaci wkładu własnego. Jedynie dwóch radnych powiatu wstrzymało się od głosu, pozostali byli „za”.

Projekt rewitalizacji placu św. Michała oraz przyległych do niego ulic: Piłsudskiego, Grzegorza i Wałowej powstał przed dwoma laty i został wyłoniony w konkursie ogłoszonym przez gminę m. Sanoka. Posiada także pozytywną decyzję środowiskową oraz pozwolenie na budowę. Wartość projektu wynosi 9.667.300 zł, z czego 85 procent stanowiłyby

środki unijne, pozostałe zaś 15 procent (1.426.800 zł) to wkład własny wnioskodawcy. Realizacja projektu planowana jest na lata 2011-2013. Rozłożenie kosztów własnych na poszczególne lata przedstawia się następująco: w roku bieżącym – 560,2 tys. zł, w roku 2012 – 424,2 tys. zł i w roku 2013 – 442,4 tys. zł. W kwotach tych mieści się 122.083 zł pochodzące z budżetu powiatu.

– Wniosek aplikacyjny mieliśmy gotowy już wcześniej, złożyliśmy go do RPO w czerwcu ubiegłego roku. Potem jednak podjęliśmy zabiegi włączenia do niego samorządu powiatu, uznając, że będzie to korzystne dla wniosku. Spotkaliśmy się z peł-

kowej sesji burmistrz miasta Wojciech Blecharczyk.

Temat nie wywołał zbyt dużej dyskusji. Jedynie dwóch radnych zabrało w niej głos, wykazując kompletny brak wiedzy w omawianym temacie, co dziwi tym bardziej, że obydwaj byli także radnymi poprzedniej kadencji, kiedy temat ten był szczegółowo omawiany na jednej z sesji, a plansze ukazujące zakres prac i wizualizację terenu po wykonaniu zadania, prezentowane w holu urzędu. Ostatecznie jednak wszyscy jednomyślnie głosowali za upoważnieniem burmistrza do zaciągnięcia zobowiązania na realizację zadania w latach 2012 i 2013 w łącznej kwocie 866,6 tys. zł

## Radni byli jednomyślni Budżet Zagórza uchwalony

Oszczędności zaczną od siebie – deklaruje burmistrz miasta i gminy Zagórz Ernest Nowak. Radni właśnie dali mu duży mandat zaufania, jednomyślnie uchwalając budżet na rok 2011. Budżet oszczędności, które są potrzebne dla przyszłych inwestycji w rozwój gminy.

Budżet Zagórza na rok 2011 zakłada dochody w wysokości 33.833.132 złotych, a wydatki na poziomie 46.806.061 zł. Deficyt wynosi zatem prawie 13 milionów złotych (12.972.929 zł). Bierze się on głównie z konieczności spłaty wcześniejszych zobowiązań gminy. Największą pozycją w wydatkach gminy jest oświata – ponad 14 milionów złotych (14.019.124 zł) z czego państwowa subwencja oświatowa pokrywa tylko 8.168.162 złote. Resztę – prawie 6 milionów złotych (5.850.962 zł) – gmina musi dołożyć z własnej kieszeni.

Tak duży deficyt oznacza, że konieczne jest szukanie oszczędności. By dać przykład innym, burmistrz Zagórza Ernest Nowak chce zacząć oszczędzać od siebie. Mimo iż zarabia średnio o jedną czwartą mniej niż okoliczni samorządowcy, jest gotów obciąć swoją własną pensję, by pomóc gminie wyjść na prostą. – Pracuję też nad planem reorganizacji i oszczędności w urzędzie i podległych mu jednostkach. To skomplikowane zadanie, dlatego pierwsze efekty będą znane za około pół roku – dodaje. Oprócz administracji, oszczędności obejmą także inne dziedziny życia gminy: od spraw komunalnych, przez oświatę, sport i osiedla, po kulturę i sport.

Te wyrzeczenia mają w najbliższych latach przynieść owoce. Zaoszczędzo-



ne pieniądze władze gminy chcą przeznaczyć na wkład własny do unijnych i pozaunijnych projektów. Tak pomnożone fundusze pozwolą na remonty dróg, docieplenie szkół, dalszą budowę kanalizacji, rozwój podstrefy ekonomicznej i tworzenie nowych miejsc pracy. Dają również nadzieję na zmianę wizerunku Zagórza i jego powrót na turystyczną mapę Polski. Radni poparli ten program wychodzenia z kryzysu i przyszłego rozwoju, stąd jednomyślnie poparcie dla budżetu.

Radna Zofia Seniuta, która zasiada w miejskiej radzie już 4 kadencje i niejedno widziała, podsumowała tę trwającą niespełna 1,5 godziny sesję: – W całej swojej pracy radnej nie pamiętam tak ładnej sesji budżetowej...

W gminie Zagórz zakończyły się także kluczowe głosowania w 22 „małych samorządach”, czyli wybory rad sołec-

kich i osiedlowych oraz sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli. Wśród nowo wybranych liderów jest dziewięć nowych twarzy. Wszyscy przystąpili do podziału lokalnych budżetów, wzięli udział w szkoleniu obejmującym służbę zdrowia, współpracę z policją oraz planowanie i rozliczenia finansowe. W ten sposób Zagórz jest jedną z pierwszych gmin, gdzie nowo wybrani wiejscy i osiedlowi samorządowcy tak szybko rozpoczęli pracę.

Jerzy Zuba

## Mimo osobistej tragedii, stanie przed sądem

W połowie marca w Sądzie Rejonowym w Sanoku rozpocznie się proces Janusza J., 35-letniego mieszkańca Zahutynia, oskarżonego o nieumyślne spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, w którym zginęła jego żona oraz dwie córki. Śledczy uznali, że trauma, jaką przeżył, nie zwalnia go z odpowiedzialności za tragedię, która stała się jego osobistym dramatem.

Do tragicznego wypadku doszło 31 sierpnia 2010 roku na drodze Zagórz-Sanok. Jadący wraz z rodziną fiatem CC mężczyzna usiłował ominąć stojącego na poboczu wzniesienia busa, który uległ awarii. Kiedy zobaczył nadjeżdżające z przeciwka dostawcze iveco, zahamował i wpadł w poślizg, uderzając bokiem w nadjeżdżający pojazd, który staranował fiata. Wszystkie podróżujące nim osoby doznały poważnych obrażeń. Dla żony i córek kierowcy okazały się one śmiertelne – 34-letnia Ewa J. zmarła na stole operacyjnym, 12-letnia Zosia i 6-letnia Anitka nieco później, w odstępie kilku dni. Janusz J. – także poważnie ranny – do dziś nie oporał się z traumą po stracie rodziny.

Śledztwo w sprawie wypadku prowadziła Prokuratura Rejonowa w Sanoku, która wystąpiła o opinię biegłego. Oceniał on m.in. stan techniczny pojazdu oraz zachowanie kierowcy na drodze. Z ekspertyzy technicznej wynika, że fiat CC miał niesprawny układ jezdny. Opony na tylny osi różniły się nierównym zużyciem i wzorem bieżnika, a niejednakowa przyczepność kół do nawierzchni miała wpływ na niekontrolowany ruch pojazdu. W ocenie biegłego, auto jechało z prędkością powyżej 50 km/h, choć dokładnie nie był w stanie jej określić z uwagi na

brak śladów (w chwili wypadku jezdnia była mokra i śliska – przyp. aut.). Jego zdaniem, kierowca wykonał nieprecyzyjny manewr podczas omijania stojącego na poboczu busa, a następnie zaczął zbyt gwałtownie hamować, co doprowadziło do poślizgu.

– Nastąpił tragiczny zbieg okoliczności: samochód był niesprawny technicznie, a technika jazdy kierowcy nie uwzględniała warunków drogowych i atmosferycznych, do których nie dostosował on prędkości pojazdu – podsumowuje prokurator rejonowy Tadeusz Hałas.

Z uwagi na stan zdrowia Janusza J. śledczy dość długo zwlekali z jego przesłuchaniem. Zrobili to dopiero po wydaniu zgody przez biegłych lekarzy. Mężczyzna odmówił jednak złożenia wyjaśnień, tłumacząc to złym stanem psychicznym. Stwierdził jedynie, że jest niewinny. Za nieumyślne spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi mu od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Żadnych zarzutów nie postawiono natomiast kierowcy busa, podczas omijania którego doszło do wypadku. Prokuratura ustaliła, że jego kierowca, zatrzymując się na poboczu z powodu awarii, nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. **/joko/**



Wystarczyło wymienić okna, aby przekonać się jak bardzo Oddziałowi Noworodków potrzebny jest remont.

# Młodzi wirtuozi

W VI Międzynarodowym Forum Pianistycznym „Bieszczady bez granic” aktywnie uczestniczyli uczniowie sanockiej PSM I i II st. oraz Społecznej Szkoły Muzycznej II st. Nowum tegorocznej edycji stanowił I Turniej Pianistyczny „Młody Wirtuoz”. Wzięło w nim udział 22 uczestników, w tym aż 18 sanoczan.

W jury zasiadali Mistrzowie Forum – prof. Jarosław Drzewiecki (Polska), prof. Wiera Nosina (Ro-

sja), prof. Aleksandra Zvirblite (Litwa), prof. Ludmiła Zakopets (Ukraina) oraz Oksana Drozdowska z Sano-

ka. Szczególnych wzruszeń dostarczyły wykonania najmłodszych: Nataszy Pawłowicz, Bartka Jarosza, Helenki Ostrowskiej, Kingi Kowalik, Mileny Biernikiewicz i Karoliny Birek. Decyzją jury wszyscy zostali nagrodzeni Dyplomem Laureata I Turnieju Pianistycznego „Młody Wirtuoz”.



Prof. Jarosław Drzewiecki – ujęty ciepłą atmosferą i przygotowaniem młodych pianistów – ochocho zgodził się na wspólną fotograficzną sesję.

WISŁA WITKOWICZ

Sanoczanie widoczni byli również podczas innych prezentacji Forum. Michał Bednarz zaprezentował się podczas koncertu – maratonu Muzyka trzech kultur, a Przemysław Pankiewicz koncertował na Gali Finałowej, wykonując Polonez A-dur F. Chopina z towarzyszeniem chóru Adoramus oraz chóru ze Stalowej Woli. Miłym „polskim akcentem”, jak powiedział red. Adam Rozlach, był występ Michała Gurgacza na benefisie ukraińskiego kompozytora Mirosława Skoryka. Natomiast Maciej Organ otrzymał indywidualną nagrodę prof. Urszuli Bartkiewicz za interesującą interpretację utworów muzyki baroku. Koncertował również w Muzeum Okręgowym w Krośnie, grając na zabytkowym „Pleyelu” z czasów Chopina.

Podczas Forum nasi pianiści szlifowali swój warsztat muzyczny na lekcjach indywidualnych, w których uczestniczyli także: Natalia Dziok, Aleksandra Herbetko, Emilian Horoszko, Bartek Mischczyn, Kinga Nowak i Adam Orłowski. Pełni wrażeń i zdobytej wiedzy młodzi pianiści niecierpliwie oczekują na następną edycję Forum Pianistycznego.

Oprac. /jot/

## Są następcy Bartka Głowackiego

Tradycyjnie od sukcesów rozpoczęli nowy rok konkursowy akordeoniści Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku. Na Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Mławie dwaj jej reprezentanci – Tomasz Mazur i Rafał Pałacki – sięgnęli po drugie lokaty.

II nagrodę w kategorii średnich szkół muzycznych zdobył TOMASZ MAZUR, uczeń klasy akordeonu prof. Andrzeja Smolika. Tomasz jest uczniem V klasy PSM II stopnia oraz maturzystą II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku. Wysoką formę zaprezentował już w listopadzie ub. r., zajmując świetne III miejsce w Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w słowackim Popradzie.

Również po II nagrodę w kategorii do lat 15 sięgnął RAFAŁ PAŁACKI, uczeń Grzegorza Bednarczyka i Andrzeja Smolika. Jest to dla niego tym większy sukces,



Rafał Pałacki „przesiadł się” na akordeon guzikowy i od razu błysnął na prestiżowym festiwalu w Mławie, zdobywając drugą nagrodę.

że dopiero drugi rok uczy się gry na akordeonie guzikowym. Mieszka w Tarnawie Dolnej, uczy się w tamtejszym Gimnazjum, a na zajęcia w szkole muzycznej dojeżdża do Sanoka. emes

## Drzewołazka w „Bazarze Sztuki”

Galeria „Bazar Sztuki” zaprasza na spotkanie z Cecylią Malik, autorką słynnego projektu „365 Drzew”. Impreza odbędzie się w przyszłą sobotę (5 marca).

Młoda krakowska artystka – nominalnie malarka – zastąpiła tym, że przez cały rok wspinając się na drzewa, codziennie zdobywając inne. Tak powstał jej niezwykły album „365 Drzew”, dla którego inspiracją była powieść „Baron drzewołaz” Italo Calvino. – To mój pamiętnik, ale też prywatna rebelia, mały bunt – mówi Cecylia Malik, której fotografie na drzewach opatrzone są tekstami kilkunastu autorów.

Premierę swego albumu Cecylia Malik poparła cyklem spotkań promocyjnych. Jedno z nich odbędzie się w „Bazarze Sztuki” (godz. 16), a poprowadzi je inna krakowska artystka, Paulina Karpowicz-Heliosz. W programie imprezy m.in.: wystawa filmowa, wernisaż, bankiet i filmowe party dla uczestników oraz gości. Udział zapowiedzieli m.in. artyści z Krakowa, Wrocławia i Rzeszowa. (bb)

## Maciej Fortuna zagra w SDK

Lider zespołu Maciej Fortuna Quartet jest NOWĄ NADZIEJĄ POLSKIEGO JAZZU; zajął pierwsze miejsce w kategorii Nowa Nadzieja w ankiecie Jazz Top 2010, prestiżowego i opiniotwórczego czasopisma „Jazz Forum” oraz znalazł się w pierwszej piątce muzyków w kategorii trąbka!

Maciej Fortuna zagra w Sanockim Domu Kultury 6 marca, w niedzielę, o godz. 18. Towarzyszyć mu będą: Przemysław Raminia /Paweł Tomaszewski – fortepian, Andrzej Świąś /Piotr Lemańczyk – kontrabas, Frank Parker – perkusja.

Ten skład odpowie na zapotrzebowanie na koncert jazzowy na najwyższym poziomie. Koncert tego

składu gwarantuje też niepowtarzalność – za każdym razem bowiem wykonywany jest tak, jakby był to pierwszy wspólny występ. Odbiorcy czują się zatem trochę jak na próbie, uczestnicząc w poszukiwaniach muzycznych, a nie prezentacji przygotowanego z góry materiału.

Cena biletu 20 zł (grupowe od 10 osób 15 zł). Więcej w następnym „TS”. (msw)

## W feerii kolorów i dźwięków

Miłośników Terpsychory z pewnością ucieszy informacja o dorocznym Koncercie Karnawałowym, na który zaprasza Formacja Tańca Towarzystwa FLAMENCO. Odbędzie się on w przyszłą sobotę (5 marca) o godz. 17, oczywiście w SDK.

Składający się obecnie z 3 grup wiekowych zespół, działa od 20 lat w Sanockim Domu Kultury pod kierownictwem Wiesławy Skorek. Choć w ostatnich latach nie święci tak spektakularnych sukcesów jak niegdyś (w swoim dorobku ma m.in. tytuł Wicemistrza Polski w formacjach tanecznych), na jego koncerty przychodzi tłumy. Nie wątpimy, że

podobnie będzie i tym razem. Na co mogą liczyć sympatycy młodych tancerzy? – Zaprezentujemy urozmaicony program, na który złożą się tańce latynoamerykańskie, standardowe oraz wiele innych – mówi pani Wiesława, która nie chce zdradzać szczegółów. Zapewnia jednak, że atrakcji nie zabraknie. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasie SDK. /k/

## Duńska mademoiselle jak francuska diva

Mimo niewielkiego zainteresowania publiczności bardzo ciekawy okazał się koncert Mademoiselle Karen, która wystąpiła w Klubie „Pani K.”

Duńska artystka zagrała wraz z dwuosobowym zespołem, prezentując muzykę dość trudną do sklasyfikowania. Można w niej było usłyszeć przeróżne wpływy – od muzyki francuskiej do nawet... hip-hopu. Całość dopełniało niecodzienne instrumentarium: liderka grała na saksofonie (i to świetnie!), zaś jej towarzysze na akordeonie i instrumentach perkusyjnych.

– Brzmiało to dość dziwnie, momentami sposób śpiewania Mademoiselle Karen mógł przywołać skojarzenia z Edith Piaf, a jednak ta muzyka bardzo mi się podobała. Do tego stopnia, że po koncercie kupiłem płytę artyst-

ki, oczywiście z autografem. Gdyby jeszcze kiedyś pojawiła się w Sanoku, na pewno znów pójść na jej koncert – powiedział Tomasz Sowa.

(bb)

Na najbliższy weekend „Panika” zaplanowała dwie imprezy. Dzisiaj (25 lutego) wystąpi bard Jacek „Bielas” Bieliński, znany z grupy „Plastic Bag”. To poeta, tekściarz, kompozytor, prozaik, scenarzysta i aktor. Bilety na jego koncert w cenie 12 zł. W sobotę muzykę miksować będzie DJ OVACK (dance hall, ragga, jungle, drum'n'bass, dub step). Początek obu imprez o godz. 21.



TOMASZ SOWA

## Nie tylko o smokach...

Lena Hensel – niemiecka artystka, związana życiowo i twórczo zarówno z Berlinem, jak i Krakowem – zaprasza dziś do sanockiego BWA, gdzie o godz. 18. otwarta zostanie wystawa jej prac pt. Drachenland.

Urodzona w 1980 r. w Berlinie artystka, studiowała rzeźbę w Norymbberdze i Krakowie, gdzie w 2007 roku uzyskała dyplom na wydziale rzeźby w miejscowej ASP. Mieszka i pracuje w Krakowie oraz Berlinie.

Podczas wizyty w Sanoku zaprosi widzów w podróż po przedziw-

nej, nierealnej krainie, pełnej baśniowych stworów – rzeźbionych, malowanych, opisanych poetyckim tekstem – zrodzonych z wyobraźni, przemyśleń, a czasem własnych leków. Wchodząc w ten świat, każdy z nas będzie mógł jednak opowiedzieć sobie własną historię... /jot/

## Namaluj i zaśpiewaj

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” zaprasza dzieci i młodzież do udziału w dwóch konkursach – plastycznym „Maluchy Malują” oraz muzycznym „Zaśpiewaj!”.

Organizowany już po raz dziesiąty Konkurs Plastyczny „Maluchy Malują” przeznaczony jest dla przedszkolaków w wieku 4-6 lat. W tym roku jego temat przewodni to „Szczęśliwe dziecko”. Prace przyjmowane będą do 11 marca. Natomiast piąta edycja Konkursu Muzycznego „Zaśpie-

waj!” to oferta dla dzieci z podstawówek i młodzieży gimnazjalnej. Wystąpić mogą zarówno soliści, jak i duety. Zgłoszenia uczestników do 1 kwietnia.

Szczegółowe informacje o nośnie tych imprez uzyskać można w ODK „Gagatek”, pod nr. tel. 13-464-50-50. (b)

## Metal po francusku

Już w najbliższy poniedziałek (28 lutego) metalowy koncert w Klubie „Rudera”. Gwiazdą wieczoru będzie zespół SVART CROWN z Francji. W roli supportów wystąpią NEOLITH i BEHEADING MACHINE. Początek imprezy o godz. 20, bilety po 20 zł. Zaprasza Agencja Koncertowa „Operis Media”. (b)

**KINO SDK ZAPRASZA**

Ten scenariusz napisało życie, dramat rozegrał się naprawdę. Film Ryszarda Krauzego „Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł” ogląda się z przejęciem, ale też z mocnym nerwem, niczym sensacyjny thriller. Powstało kino zrobione w hołdzie zabitym, historyczne, ale również zwyczajnie ludzkie. Doskonała lekcja o prawdziwym obliczu PRL-u i absolutnie niestracony czas w ciemnej, prowokującej do zadumy sali kinowej. Wspinał się, chwilami wręcz epickie dzieło. W kinie SDK od piątku do niedzieli o godz. 17, we wtorek i czwartek o 17.30. Także w ofercie dla szkół na seansach przedpołudniowych.

„Wojna żeńsko-męska” – Maja Bohosiewicz, Sonia Bohosiewicz, Tomasz Karolak, Wojciech Mecwaldowski to odtwórcy głównych ról w filmie, który, według krytyków, stanowi najlepsze, jak dotąd, tegoroczne dokonanie polskiej komedii. Opowieść o ambitnej (i biednej) dziennikarce, która poprzez pisanie artykułów dla specyficznego kolorowego magazynu dla pań staje się medialną gwiazdą, posłużyła reżyserowi za kanwę do opowiedzenia o współczesnej medialnej rzeczywistości. W kinie SDK od piątku do niedzieli dwukrotnie – o godz. 15 i 19.30, od poniedziałku do czwartku o 19.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

Sanoczanin w „Must be the music” – oglądaj i głosuj

## Jego żywiołem jest muzyka

Ma 14 lat i talent wokally-taneczny. Na scenie czuje się jak ryba w wodzie. Sanoczanie znają go z występów we „Franciszkańskich Dzwoneczkach”, Soulikach oraz FTT „Flamenco”. Teraz zobaczą go i usłyszą widzowie w całej Polsce. O kim mowa? O Adrianie Królikowskim, który wystąpi w nowym programie Polsatu „Must be the music”.

To ogromny sukces młodego solisty z Sanoka, który znalazł się wśród 90 osób zakwalifikowanych do programu w wyniku przesłuchań. W całym kraju wzięto w nich udział 10 tys. kandydatów.

O programie przeczytałem na Facebook’u. Tam też dowiedziałem się o wstępnym castingu w Rzeszowie, na który zgłosiło się ponad 1000 osób. Odstałem swoje w ogromnej kolejce, wszedłem na salę, zaśpiewałem „Słowa i wiatr”

Piątkowskiego oraz acapella „Tell me why” Declan’a i spodobałem się na tyle, że jury zakwalifikowało mnie dalej – opowiada Adrian.

Po rzeszowskim castingu znalazł się w grupie 500 wybranych, ale tylko niektórym z nich zaproponowano przyjazd na nagranie do Warszawy. Adrian był jedną z 180 osób, które takie zaproszenie otrzymały. Podczas przesłuchań w Warszawie sanoczanin zakwalifikował się do

90-osobowej grupy szczęśliwców, z której tylko 30 przejdzie do półfinału i będzie miało szansę walczyć o zwycięstwo w programie. Relacje z tych przesłuchań można oglądać na antenie Polsatu już od 5 marca o godz. 20.

– Nie nastawiam się na nic – zostałem dostrzeżony, zapamiętany, a wskazówki jury w składzie: Elżbieta Zapendowska, Kora Jankowska, Wojciech Łozowski i Adam Sztaba, są dla mnie bardzo ważne – mówi Adrian. – Co do nagrania w Warszawie – super wrażenia, fajna przygoda. A co będzie dalej, to wielka niewiadoma, bo chociaż dostałem 3 razy „tak”, to w drodze do półfinału znów ktoś musi odpaść – dodaje chłopak.

Udział w tym programie to nie tylko wspaniała przygoda i możliwość zaistnienia w mediach, ale także realna szansa zarobku przez Facebook’a, gdzie zostanie utworzony profil facebook.com/tylkomuzyka, dostępny dla wszystkich internautów. Będzie tu można obejrzeć ciekawostki związane z programem, występy swoich faworytów i oczywiście oddać na nich głos.

Adrian śpiewa od 3 roku życia, bierze udział w różnych festiwalach, przeglądach, konkursach, uroczystościach miejskich. Przez kilka lat związany był z zespołami wokalnymi „Franciszkańskie Dzwoneczki” i „Souliki”. Jest absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia, a obecnie uczęszcza do Wokalnego Studium Muzycznego przy PSM, gdzie uczy się śpiewu i gry na fortepianie. Interesuje się także tańcem – jego umiejętności w tym zakresie można podziwiać podczas występów Formacji Tańca Towarzystwa „Flamenco”, do której należy od kilku lat. Na co dzień Adrian jest uczniem Gimnazjum nr 4 w Sanoku.

Oprac. /jot/



Podczas przesłuchań w warszawskim studio Polsatu Adrianowi towarzyszyła mama – najwierniejsza fanka jego talentu.



## Wino i terytorium

TOMASZ CHOMISZCZAK

„Wino wnika w nas bramą ust, miłość bramą oczu w nas wnika. Te dwie prawdy tylko pozna mózg, zanim w starość i w śmierć się uwikła. Kielich wina podnoszę do ust, patrząc na ciebie i wdycham”. Tak pięknie przyrównał wino do kobiety – a raczej picie wina do miłości – noblista Yeats. Ale nie o porównaniu szlachetnego trunku do uczucia dziś będzie, lecz o podejściu narodów do wina.

Niemcy na przykład, zgodnie ze stereotypem i doświadczeniem, mają obsesję na punkcie czystości szczepowej (Rasse). Ich flagowy produkt – riesling – jest właśnie nazwą szczepu wina. „Mieszkańcy” są u Niemców podejrzani. U Francuzów z kolei najbardziej liczy się region (terroir) uprawy. Najstojniejszą bodaj Bordeaux bierze swą nazwę od regionu, a samo pochodzi z mieszanki kilku szczepów. Natomiast Włosi stawiają na tradycję, choć to dość mętne pojęcie: połączenie regionu, określonej mieszanki szczepów i metody winifikacji.

Tak przy okazji: ciekawe, że sposoby określania pochodzenia wina pokrywają się z zasadami przyznawania obywatelstwa w wymienionych krajach. W Niemczech zatem obowiązuje „prawo krwi”: Niemcem jest ten, kto urodził się z niemieckich rodziców. We Francji mamy „prawo ziemi”: Francuzem staje się każde urodzone w tym kraju dziecko. A we Włoszech decyduje tradycja: nawet dziecko Kolumbijczyków urodzone w Rosji otrzyma obywatelstwo



włoskie, o ile wykaże, że miało włoskich przodków...

Ale wróćmy do kwestii win i terytoriów. Najlepiej chroniony terroir na świecie ma niewątpliwie szampański. Restrykcje Francuzów są tu bezwzględne. Modelowy przykład to spór ze Szwajcarią. Otóż jest w tym kraju wioska Champagne, która produkuje lokalne wino o zgodnej z prawdą nazwie Vin de Champagne. Francja zakwestionowała prawo do takiego sformułowania, chociaż Szwajcarzy uprzejmie wskazują, że chodzi przecież nie o Szampanie, lecz o ich faktycznie istniejącą miejscowość, że to ochrona dziedzictwa narodowego... Nic z tego. Francuzi zagrozili zablokowaniem ratyfikacji umów gospodarczych Szwajcarii z krajami Unii. Sprawa trafiła do Trybunału Europejskiego, ale tymczasem Szwajcarzy musieli zawiesić produkcję.

A ja, Polak, mam wrażenie, że u nas pojęcie terytorium oznacza w kontekście wina tylko obszar, który zajmują amatorzy publicznego obalania „patykiem pisanego” czy innej „arizony”.

## Zmierzyli się z gigantem

Blisko pięćdziesięciu uczniów zmierzyło się z poezją Czesława Miłosza, biorąc udział w Konkursie Recytatorskim „Miłosz 2011”, popularyzującym twórczość noblisty wśród uczniów gimnazjów i szkół średnich. Podczas koncertu laureatów uczestnicy mieli okazję posłuchać samego mistrza, recytującego swoje wiersze, dzięki nagraniom, które ma w swoich zbiorach pomysłodawczyni konkursu.

Już samo pochylenie się młodych ludzi nad tekstami wybitnego intelektualisty i człowieka, który przeżył dziewięćdziesiąt lat, jest bezcenne – zauważa Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz, członkini jury. Dziś może nie wszyscy są na tyle dojrzały, by zrozumieć i „poczuć” Miłosza, ważne jednak, że zechcieli poznać i po swojemu przekazać te teksty.

Przesłuchania konkursowe odbyły się w II Liceum Ogólnokształcącym. W eliminacjach wzięło udział 25 gimnazjalistów i 20 licealistów. Oceniało ich jury w składzie: Sławomir Woźniak, dyrektor BWA, dr Maria Wolan, wykładowca PWSZ i Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz z SDK. W gronie laureatów znalazło się 12 uczniów. Najwyższe uznanie w oczach jurorów zdobyły: Agnieszka Cipora (II LO) oraz Ewelina Jakima (Gimnazjum w Strachocinie). – Duże wrażenie zrobiła na mnie właśnie Agniesz-

ka, która ma nie tylko predyspozycje sceniczne, ale też ciekawie przedstawiła Miłoszowy tekst – podkreśla pani Małgorzata.

Koncert laureatów odbył się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, która – obok II LO i Centrum Doskonalenia Nauczycieli – była organizatorem kon-

kursu. Popisom młodych recytatorów przysłuchiwali się znakomici goście, m.in. prof. dr hab. Halina Mieczkowska – rektor PWSZ, Sebastian Niżnik – starosta i honorowy patron konkursu, Irena Penar – naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta, Marek Cycoń – dyrektor II LO, Marta Muszyńska – dyrektor CDN, dr Renata Gadomska-Serafin – kierownik Zakładu Filologii PWSZ, dr Jolanta Mazur-Fedak, pomysłodawczyni konkursu. Impreza miała też wspaniałą oprawę muzyczną. Na scenie wystąpił m.in. duet Katarzyna Naleśnik



Laureatki zostały uhonorowane Pucharami Starosty, a wszyscy uczestnicy dyplomami. Wśród nagród były też ciekawe albumy oraz „bardzo pojemne” pendrive’y.

i Jakub Kowalewicz. Jury przyznało im wyróżnienie, choć – jak zauważył Sławomir Woźniak – nie mieścili się w regulaminie konkursu. Zaśpiewany przez Kasię wiersz Miłosza, której na instrumencie towarzyszył Kuba, zrobił jednak takie wrażenie, że przyznano im nagrodę pozaregulaminową za walory artystyczne.

**Dr JOLANTA MAZUR-FEDAK, pomysłodawczyni konkursu:** – Miałam okazję widywać Czesława Miłosza podczas studiów w Krakowie, m.in. w Komitecie organizacyjnym Konkursu „Spotkania z poezją Wschodu i Zachodu”. Mam jego autografy na tomikach poezji i nagrania ze spotkań w Wydawnictwie Literackim, podczas których czytał swoje wiersze. W dniu, w którym obroniłam pracę magisterską, w Wydawnictwie odbyło się spotkanie poświęcone „Abecadłu Miłosza”, w którym oprócz autora wzięła udział także Wisława Szymborska i Janusz Szuber – do dziś pamiętam datę tego wydarzenia! Dlatego bardzo się cieszę, że razem z koleżankami polonistkami z II LO, przy udziale Zakładu Filologii Polskiej PWSZ, CDN oraz uczniów naszej szkoły, udało się nam zorganizować konkurs popularyzujący twórczość tego wybitnego poety. Na pewno nie jest ona łatwa w odbiorze i przekazie, ale warto, by młodzi ludzie po nią sięgali. Pisarza takiego formatu na pewno szybko mieć nie będziemy.



### Laureaci konkursu

**Gimnazja:** Ewelina Jakima (Strachocina), Justyna Bindas (Gimnazjum w Zagórzcu), Piotr Wołoszyn (Gimnazjum w Rakowej). Wyróżnienia: Aleksandra Żyłka, Barbara Galant (Strachocina), Magdalena Tarnawska (MDK), Szczepan Kopic (G2).

**Szkoły ponadgimnazjalne:** Agnieszka Cipora, Karol Januszczyk (II LO), Ewelina Skoczulek (ZS nr 1). Wyróżnienia: Jakub Bujas, Karolina Jakiel (I LO), Gabriela Sieczkowska (ZS nr1), Paulina Buda (ZS nr 2).



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon. – wt.: 9-18, środa, – nieczynne, czw. – pt.: 9-18, sob.: 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: cit-sanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen odkryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h  
**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h  
**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
25-28 II 2011 r. – apteka CEFARM, ul. Błonia 1  
28 II-7 III 2011 r. – apteka POD ORŁEM, ul. 3 Maja 17.

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.

Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Mistrz deski

Szesnastoletni Kacper Kilar jest mistrzem Polski 2010 roku w jibbingu, w kategorii do piętnastu lat, i reprezentował nasz kraj podczas zawodów w Szwajcarii. W tym roku pojedzie tam w kwietniu jako wicemistrz, w kategorii do szesnastu lat. Jest przy tym tak skromny, że właściwie nikt nie wie o jego pasji i osiągnięciach. Ba, w Zespole Szkół nr 3, gdzie uczęszcza do pierwszej klasy technikum fotograficznego, miał na półroczu z wychowania fizycznego czwórke...

## JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Chłopak, który potrafi dokonywać takich akrobatycznych cudów jak np. jazda po poręczach, urozmaiconą saltami i obrotami o 180, 360, 540 i 720 stopni!



Kacper podczas jednej ze swoich „powietrznych akrobacji”. – Dlaczego to robisz? Dla przyjemności i zabawy – odpowiada szesnastolatek.

Jibbing, który uprawia, to technika jazdy na snowboardzie, należąca do tzw. freestyle. Polega na jeździe po wszystkim, co jest tworem sztucznym, czyli stworzonym przez człowieka, a więc właśnie poręczach, skrzyniach, ławkach, murkach, a nawet... dachach budynków.

## Urodzony sportowiec

Żyłkę do sportu miał „od kołyski”. – Zakładał na nogi łyżwy i po prostu jechał – wspomina mama Krystyna. Już jako kilkuletni brzdąc grał w hokeja, tenisa, jeździł na łyżwach, nartach, desko-

rolce, rowerze. – Odkąd pamiętam, wiecznie był poobijany i posiniaczony – dodaje. Bardzo wcześnie zaczął uprawiać sporty ekstremalne, ćwicząc z chłopakami w prymitywnym skate parku, który sami sobie urządzili na stadionie przy ulicy Żwirki i Wigury. W desce snowboardowej zako-

dów, przedstawiciel jednej z firm snowboardowych zachwycał się „Jak córeczka świetnie jeździ! Ile ma lat?” – wspomina ze śmiechem mama.

## Oderwie kaloryfer i pojedzie na stok

Kacper ćwiczy obecnie na wyciągu „Kiczera” w Puławach. Dzięki życzliwości właścicieli ma darmowe karnety, co jest wielką pomocą dla młodego sportowca. Spędza tam każdy weekend i ferie. Na wakacjach, aby „nie tracić kontaktu ze śniegiem”, pojechał z kolegą do Niemiec, gdzie znajduje się całoroczna hala dla miłośników snowboardu. Trenowali

pewno się zabije – wspomina pani Krystyna. Na razie zaliczył tylko „drobne” wypadki typu: zderzenie z drzewem, pęknięta czaszka, brak zęba. – Kiedy go stracił, zapytał mnie tylko, czy mu odrośnie, a potem pędziliśmy na gwałt do doktor Stachowej, aby „dokleiła” brakującą jedynkę – śmieje się, bo naprędce zreperowany ząb trzyma się do dziś. Oczywiście, drzy o syna, z drugiej jednak strony akceptuje jego pasję i sposób na życie, odwozi na zawody, wspiera. – Widzę, że jako sportowiec niesamowicie się rozwija. Ma również inne pasje, na przykład fotografię. Darzę go dużym zaufaniem i wierzę, że uda mu się jeszcze wiele osiągnąć – nie ukrywa mama.

## Ten chłopak ma talent!

W ubiegłym roku Kacper wziął udział w Zawodach Jibbingowych w Białce Tatrzańskiej – międzynarodowej imprezie, w której startują zawodnicy z szesnastu państw. Zdobyl pierwsze miejsce w kategorii do piętnastu lat i pojechał jako reprezentant Polski do Szwajcarii. Tam dopiero przekonał się, jakie warunki i możliwości mają zawodnicy w bogatszych krajach Europy. – My ćwiczymy na oponach i beczkach, a oni mają po prostu raj – stwierdza krótko. W tym roku powtórzył sukces, zdobywając tytuł wicemistrza w kategorii do szesnastu lat. Do Szwajcarii pojedzie w kwietniu.

Dzięki udziałowi w zawodach zainteresowali się nim różni sponsorzy, fundując sprzęt i ubiory, choć głównym sponsorem i tak pozostają rodzice. Obecnie może się to jednak zmienić. W sobotę Kacper wygrał zawody SNOW TOUR w Czarnej Górze koło Wrocławia, których głównym celem było wyłonienie nowego członka teamu Quiksilver i CD. Sanoczanin zajął pierwsze miejsce i otrzymał tytuł „Best Raider”. Daje mu to szansę na podpisanie umowy na sponsoring i otwiera drogę do profesjonalnego sportu. Jeszcze w tym tygodniu jedzie w tej sprawie do Warszawy. Trzymamy kciuki!

całymi dniami, śpiąc w rozbitym pod halą namiocie. – Kacper jest niesamowicie zdeterminowany, konsekwentny i wytrwały. Wiem, że gdybym nawet przykuła go do kaloryfera i tak urwie się i pojedzie na stok – stwierdza mama.

## Pęknięta czaszka i doklejony ząb

Snowboard do sportu szalenie widowiskowy, ale też i niebezpieczny, o czym chłopak już niejednokrotnie się przekonał. – Kiedy miał kilka lat, sąsiedzi ostrzegali mnie, że chodzi na deskorolce po schodach i na

## Scena pełna harcerzy

Tradycyjny Dzień Myśli Braterskiej został w tym roku połączony z Festiwalem Piosenki Zuchowej i Harcerskiej. Impreza miała rekordową frekwencję – na scenie Sanockiego Domu Kultury wystąpiło prawie 200 młodych wykonawców!

Międzynarodowe święto harcerzy lokalny hufiec postanowił tym razem uczcić na „śpiewająco”. Dlatego też mottem festiwalu były słowa Jana Pawła II: „Dusza polska żyje jednak w śpiewie, w pieśni, a przede wszystkim dusza harcerska, polska, żyje w śpiewie...”. Młodzi artyści piosenki dedykowali swoim przyjaciołom, a dodatkowym smaczkiem imprezy była prezentowana w holu SDK wystawka kartek z pozdrowieniami.

W tegorocznym festiwalu wystąpiło 14 zespołów i 5 solistów – w sumie przez scenę przewinęło się aż 184 osoby.



25 GZ „Ekoludkowa Gromada” z Odrzechowej będzie reprezentowała sanocki hufiec podczas festiwalu chorągwanego w Rzeszowie

Jury tworzone przez p.m. Edytę Bielak i hm. Zbigniewa Zielonkę wyłoniło 4 laureatów, którzy Hufiec Ziemi Sanockiej reprezentować będą podczas

festiwalu chorągwanego w Rzeszowie. W gronie tym znaleźli się: 25 GZ „Ekoludkowa Gromada” z Odrzechowej (drużynowa Elżbieta Babiak), 11 DH z Bukowska (drużynowa Ewa Kseniak), 14 DH z Sieniawy (drużynowa Halina Chmielewska) i 7 Drużyna Starszoharcerska z Długiego (drużynowy Jakub Samiec).

– Impreza okazała się bardzo udana. Mnie osobiście, oprócz występów laureatów, zachwycała inscenizacja do pieśni „Szary mundur”, którą przygotowała 15 DH z Jaćmierza, piosenka „Zostanie tyle gór” w wykonaniu solistki z 12 DH w Pisarowcach i występ dh. Marcina Cupaka, drużynowego 37 WDH. Jestem pełna uznania dla wszystkich, ponieważ widać było ogromne serce i wiele pracy – powiedziała po festiwalu dh. Krystyna Chowanec.

(bb)

## § Prawnik radzi

Od kilku lat prowadzę firmę. Ostatnio trafiła mi się możliwość zawarcia korzystnej dla mnie transakcji handlowej. Jednakże w celu jej sfinalizowania potrzebna jest mi dość znaczna kwota pieniędzy. Rozważam kwestię zaciągnięcia w tym celu kredytu, zabezpieczonego hipotecznie na mojej nieruchomości. Słyszałem, że ostatnio zmieniły się przepisy w tym zakresie i że istnieje możliwość ustanowienia tylko jednej hipoteki, zamiast dwóch: zwykłej i kaucyjnej?

Dominik Z. z Sanoka

Do najważniejszych zmian wprowadzonych nowelą z 26 czerwca 2009 r. (Dz. U. 2009 Nr 131 poz. 1075) należy zaliczyć odstąpienie od podziału hipoteki na zwykłą i kaucyjną. W stanie prawnym obowiązującym do 20 lutego 2011 r. hipoteka kaucyjna służy zabezpieczeniu głównie wierzytelności przyszłych, a hipoteka zwykła zabezpieczeniu wierzytelności już istniejących.

Natomiast zgodnie z nowymi przepisami, które weszły w życie 20 lutego 2011 r., obecnie przewidywany jest jeden rodzaj hipoteki – konstrukcyjnie zbliżony do dotychczasowej hipoteki kaucyjnej. Hipoteka ustanowiona po tej dacie, zabezpiecza wierzytelność wraz z odsetkami oraz tzw. świadczenia uboczne. Takie rozwiązanie należy uznać za korzystne, ponieważ umożliwia objęcie jednym zabezpieczeniem nie tylko należności głównej, lecz także należności ubocznych podczas gdy do tej pory wierzytelności były zabezpieczane zwykle dwiema hipotekami – zwykłą dla zabezpieczenia sumy kredytu i kaucyjną dla zabezpieczenia odsetek od kredytu.

Na mocy nowych przepisów będzie pan mógł ustanowić jedną



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

hipotekę zarówno na sumę główną, jak i na odsetki oraz nie będzie pan musiał, tak jak dotychczas, składać dwóch wniosków o założenie dwóch hipotek i dwukrotnie za to płacić.

## Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. (t. jedn. – Dz.U. z 2001 r. Nr 124 poz. 1361 z późn. zm.)

## Poznaj swojego dzielnicowego

Dzisiaj trzeci odcinek naszego cyklu, a w nim młodszy aspirant Artur Rajchel, który pełni funkcję dzielnicowego na Błoniach.

To w ostatnich latach jedna z najbardziej niespokojnych dzielnic Sanoka. Choć poziom jej bezpieczeństwa aspirant Rajchel ocenia na 4 (w skali 1-5), to zarazem nie ukrywa, że główny problem stanowią wybruki chuligańskie, niszczenie mienia i kradzieże. Mieszkańcy, którzy są świadkami takich zdarzeń bądź po prostu chcą skontaktować się z dzielnicowym, mogą dzwonić pod nr tel. 13-465-74-26 lub odwiedzić go w punkcie przyjęć. Mieści się w lokalu przy ul. Reymonta 6, gdzie aspirant pełni dyżur w każdy czwartek od godz. 15.30 do 17. Tam też znajduje się siedziba Rady Dzielniczy Błonie, z którą nawiązał dobrą współpracę.



Artur Rajchel ma 36 lat, a od 4 pracuje w policji. Jest żonaty, ma jedno dziecko. Wykształcenie średnie. Hobby – sport, motoryzacja, wędkarstwo.

(b)

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci Mamy dla Pani Marty Jędrzejczyk składają

Starosta i Pracownicy Starostwa Powiatowego w Sanoku

## \* Jest pan zadowolony z tegorocznego budżetu miasta?

– Tak, jestem. To budżet, który ujmuje wszystkie podstawowe problemy szeroko rozumianych zadań własnych gminy, zapewniając finansowanie oświaty, kultury, sportu i turystyki oraz opieki społecznej, a także szerokiego programu inwestycyjnego.

\* Program ten, sięgający 28 procent całego budżetu, ładnie wygląda na papierze – pytanie, na ile jest realny...

## czego przykładem może być ślimacząca się sprzedaż „Wierchów”...

– Mam nadzieję, że tak się nie stanie. W kraju jest boom na aquaparki, a w naszym regionie nie ma tego typu obiektu. Jestem przekonany, że walory krajobrazowe i kulturowe Sanoka sprawią, że ze znalezieniem inwestora nie będzie problemu. Przebieg rozmów skłania ku pozytywnym wnioskom.

\* Przekonania tego nie podzielili jednak radni, którzy uznali,

## \* Skoro tak, to dlaczego nie znalazły się w pierwotnym projekcie?

– Bo kierowaliśmy się na inwestycje duże. Ulegliśmy jednak radnym, uznając, że te drobne też są istotne.

\* Przeciwny Kowalski stara się tak gospodarować pieniędzmi, aby jego domowy budżet zbilansował się. W Sanoku od kilku lat wydatki są większe od dochodów – już w fazie projektowania zakłada się deficyt,

wywali się pasywnie, wówczas i rozwój miasta, i zakres inwestycji, i wielkość pozyskanych środków byłyby znacznie mniejsze. Tą drogą idzie większość samorządów. Budżet deficytowy jest budżetem rozwojowym, który daje szansę nakręcenia koniunktury gospodarczej w mieście, a przez to wzrost budżetu.

\* Pod warunkiem, że nie zjada się własnego ogona...

– Oczywiście, obowiązują pewne limity, których nie powinno

– Ustalono zostaną nowe limity, już nie procentowe, a wskaźnikowe, które będą zależne od bieżących dochodów i wydatków danego samorządu. Wieloletnia prognoza finansowa miasta, jaką opracowaliśmy do roku 2018, została pozytywnie oceniona przez Regionalną Izbę Obrachunkową – mieścimy się we wszystkich parametrach. Uważam, że to dobry kierunek, zmuszający samorządy do szukania innych, pozakredytowych środków. Spr-

## wy, czy uda się go zrealizować w stu procentach – dlaczego?

– Nasze udziały w tych podatkach stanowią aż 20 procent ogólnych dochodów miasta. Z doświadczenia ostatnich lat wynika, że wskaźniki tych dochodów są niewykonywane. Dla przykładu podam, że w ubiegłym roku do wykonania planu podatku PIT zabrakło 2 mln zł, a podatku CIT – około 400 tys. zł. Obawiam się, że w tym roku sytuacja się może powtórzyć, gdyż podatki te zwią-

# Nie zjadamy własnego ogona

z Kazimierzem Kotem, skarbnikiem miasta Sanoka, rozmawia Joanna Kozimor

– Na dzień dzisiejszy jest, ale nie wszystko zależy od nas. Działania finansowe rządu, jak i polityka UE zmierzają do znacznego obniżenia deficytu finansów publicznych i samorządy mogą również na tym ucierpieć. Może zdarzyć się, że niektóre duże zadania, zwłaszcza te współfinansowane ze środków unijnych, będą opóźnione.

## \* Które konkretnie?

– Mam obawy zwłaszcza o wielopoziomowy parking przy ulicy Żydowskiej. Mimo że poziom dofinansowania od początku był nieduży i został jeszcze obniżony do niespełna 1,5 miliona zł, nie jestem pewien, czy uda się nam zabezpieczyć środki własne i czy projekt w ogóle dojdzie do skutku. Pozostałe zadania mają znacznie mniejszą skalę i problemy finansowe nie będą tu miały takiego znaczenia.

\* Uważa pan, że w tej niełatwej i trudnej do przewidzenia sytuacji jest sens wydawać 2,5 mln zł na opracowanie dokumentacji technicznej aquaparku, bo taka kwota znalazła się w pierwotnym projekcie budżetu?

– Chcąc pozyskać inwestora, musimy mieć mocne karty przetargowe. Takimi kartami jest apart w postaci nieruchomości oraz gotowa dokumentacja. Wtedy nasza oferta będzie atrakcyjna i spotka się z szerszym odzewem.

\* Ale równie dobrze, zważywszy na kryzys, może się nie spotkać z żadnym. Pozyskanie inwestora nie jest dziś łatwe,



że w mieście są ważniejsze potrzeby, choćby w postaci pilnych remontów ulic.

– Zaproponowane przez komisję finansowo-gospodarczą zmiany w większości zostały uwzględnione. Ich wartość przekracza 1,1 mln zł. Gros zmniejszeń dotyczy aquaparku i zielonego rynku (zakres prac zostanie ograniczony), skąd zabraliśmy 700 tys. zł na remonty dróg i chodników. Uznaliśmy, że są to zadania ważne dla mieszkańców, potrzebne i pilne.

który w tym roku sięgnie prawie 10 mln zł. Aby spłacić deficyt, miasto zaciąga kredyty, które w następnym roku wymagają wzięcia kolejnych. Życie na kredyt jest może i przyjemne, ale zarazem ryzykowne. W pana ocenie to dobra droga?

– Z punktu widzenia ekonomii jest to właściwe. Zapewnienie wkładów własnych do projektów unijnych wymusza wręcz sięganie po środki kredytowe, gdyż własne przeznaczamy na potrzeby bieżące. Gdybyśmy tutaj zach-

się przekraczać. My mamy jeszcze sporą rezerwę. Szacujemy, że wraz z kredytami, które zamierzamy zaciągnąć, zadłużenie miasta na koniec bieżącego roku wyniesie 39,5 mln zł, co stanowi 36,8 procenta planowanych dochodów. Do limitu 60 procent, który obowiązywał będzie do końca 2013 roku, sporo nam jeszcze pozostaje. Nie zjadamy więc własnego ogona (śmiech).

\* A co po 2013 – nie trzeba będzie zaciskać pasa?

wadza się do zasady: będziesz prywatyzował, będziesz mógł brać większe kredyty.

\* Jak wygląda to w Sanoku – mamy jeszcze co prywatyzować i sprzedawać? Nie brak takich, którzy twierdzą, że wyprzedają już wszystko, co było można...

– To populizm. Proszę się nie obawiać – mamy co sprzedawać i prywatyzować. Choćby dwie duże spółki komunalne. Wiele miast prywatyzuje tę działalność i – moim zdaniem – robi dobrze. Samorząd nie jest od tego, by prowadzić działalność gospodarczą, tylko od tego, by nią zarządzać. Kolejny przykład to hala targowa. Uważam, że gdyby prowadził ją podmiot prywatny a nie miasto, efekty ekonomiczne byłyby znacznie lepsze.

\* Pytanie tylko: dla kogo? Z pewnością nie dla tych, którzy z niej korzystają. Przykłady wielu miast potwierdzają, że prywatyzacja sektora usług komunalnych oznacza jednoczesny wzrost cen...

– Podzielał tę obawę. Prywatyzacja może spowodować w pewnym okresie usztywnienie cen, ale później regulują to prawa rynkowe. Z punktu widzenia interesu miasta, jest ona jednak nieunikniona – prędzej czy później nas również to czeka.

\* Istotną pozycję w dochodach miasta stanowi podatek dochodowy od osób fizycznych i prawnych. Przedstawiając projekt budżetu, wyrażał pan oba-

zane są z poziomem dochodów, a z tym nie jest u nas najlepiej. Wystarczy przywołać budżetówkę, gdzie zarobki zostały zamrożone.

\* Drugą stroną budżetu stanowią wydatki – i tu najbardziej kosztowna okazuje się oświata i wychowanie, która pochłonie w tym roku ponad 35 mln zł, co stanowi prawie 30 procent. Nie budzi to pana niepokoju?

– Budzi. Tym bardziej, że coraz więcej do niej dopłacamy. Finansowanie z budżetu państwa pokrywa zaledwie 56 procent tych wydatków, resztę, czyli ponad 40 procent, dokładamy ze środków własnych. Tymczasem przeciętne dofinansowanie do oświaty oscyluje w kraju wokół 30 procent. To oznacza, że musimy zastanowić się nad reorganizacją sieci oświatowej.

\* Czy oznacza to również likwidację szkół?

– To pytanie bardziej do pana burmistrza Kurasza niż do mnie. Ja mogę powiedzieć tylko tyle: mamy poważny problem i musimy się z nim zmierzyć.

\* Podsumowując to, co czeka nas w 2011 roku, jest pan optymistą czy pesymistą?

– Uchwała budżetowa nie zamyka niczego. W ciągu roku ten budżet będzie się nieraz jeszcze zmieniał i rósł zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów. Istotne jest nie tyle to, co uchwalimy na dziś, ale to, co w ciągu roku wykonamy. Ja jestem optymistą.

## Uwzględnione zmniejszenia i zwiększenia wydatków budżetowych na rok 2011, wnioskowane przez Komisję Finansowo-Gospodarczą

## A. Uwzględnione zmniejszenia wydatków:

L.p.	Wyszczególnienie	Kwota
1.	Dz. 600, rdz. 60016 – Drogi publiczne gminne, wydatki majątkowe, zadanie „Rataja w kierunku Prusa – przebudowa drogi”	35.000 zł.
2.	Dz. 600, rdz. 60016 – Drogi publiczne gminne, wydatki majątkowe, zadanie „droga do cmentarza Południowego”	200.000 zł.
3.	Dz. 600, rdz. 60016 – Drogi publiczne gminne, wydatki majątkowe, zadanie „Didura – nawierzchnia (kontynuacja)”	60.000 zł.
4.	Dz. 700, rdz. 70005 – Gospodarka gruntami i nieruchomościami, wydatki majątkowe, zadanie „Zielony Rynek”	350.000 zł.
5.	Dz. 710, rdz. 71004 – Plany zagospodarowania przestrzennego, wydatki bieżące, zadanie „zmiana MPZP Kalinowa, Dworska, Graniczna”	21.000 zł.
6.	Dz. 750, rdz. 75023 – Urzędy gmin (miast i miast na prawach powiatu), wydatki bieżące, zadanie „Zakup usług pozostałych”	5.000 zł.
7.	Dz. 754, rdz. 75414 – Obrona cywilna, wydatki bieżące	2.000 zł.
8.	Dz. 900, rdz. 90001 – Gospodarka ściekowa i ochrona wód, wydatki majątkowe, zadanie „Rataja – kanalizacja sanitarna”	80.000 zł.
9.	Dz. 900, rdz. 90095 – Pozostała działalność, wydatki majątkowe, zadanie „opracowanie dokumentacji technicznej budowy Aqua Parku”	350.000 zł.
10.	Dz. 926, rdz. 92605 – Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu, wydatki bieżące, zadanie „Inne imprezy sportowo-rekreacyjne organizowane na terenie miasta Sanoka”	2.000 zł.
	<b>Razem zmniejszenia</b>	<b>1.105.000 zł.</b>

## B. Uwzględnione zwiększenia wydatków:

L.p.	Wyszczególnienie	Kwota
1.	Dz. 600, rdz. 60016 – Drogi publiczne gminne, wydatki majątkowe, zadania, w tym: <ul style="list-style-type: none"> <li>Łączna – kontynuacja</li> <li>Jagielły – kontynuacja</li> <li>Kasztelańska – kontynuacja</li> <li>Gorzadowskiego – kontynuacja</li> <li>Cegielniana – chodnik po prawej stronie</li> <li>Al. Szwajcarii – remont chodnika</li> <li>Kochanowskiego – parking wzdłuż ulicy</li> <li>Kalinowa – nawierzchnia</li> <li>Batalionów Chłopskich</li> <li>Zaleskiego</li> <li>Bojko – nawierzchnia</li> </ul>	1.076.000 zł.
2.	Dz. 710, rdz. 71035 – Cmentarze, wydatki bieżące, zadanie „przygotowanie terenu na nowe miejsca pochówku”	20.000 zł.
3.	Dz. 750, rdz. 75075 – Promocja jednostek samorządu terytorialnego, wydatki bieżące, zadanie „zakup Roczniaka Sanockiego”	5.000 zł.
4.	Dz. 754, rdz. 75412 – Ochotnicze straże pożarne, wydatki bieżące	2.000 zł.
5.	Dz. 926, rdz. 92605 – Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu, wydatki bieżące, zadania „Turniej Piłki Nożnej Belfer”	1.500 zł.
6.	Dz. 926, rdz. 92605 – Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu, wydatki bieżące, zadania „Turniej Piłki Siatkowej Belfer”	500 zł.
	<b>Razem zwiększenia</b>	<b>1.105.000 zł.</b>

# „Cewka” żyje w świecie bluesa

**POCZET GITARZYSTÓW SANOCKICH.** Tydzień temu było o Leszku Cesarczyku, wcześniej nie raz o Damianie Kuraszu, czas więc na Damiana Hombka. Mimo wielkiego talentu popularny „Cewka” kariery dotąd nie zrobił, ale nigdy nie jest za późno – bluesmanem właśnie zainteresowała się Agencja Koncertowa MDM.

**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**  
bb@fr.pl

Przy okazji niedawnych zawodów Ice Speedwaya, w klubie „Rudera” odbyło się spotkanie, które burmistrz Wojciech Blecharczyk zorganizował dla VIP-ów imprezy. Czas umiłał im Damian Hombek, rockowe standardy przeplatając bluesowymi improwizacjami. Jego profesjonalna gra zrobiła na wszystkich wielkie wrażenie. Traf chciał, że jednym z gości był Dariusz Piwoński, prezes zarządu agencji MDM. Wręczył „Cewce” wizytówkę, prosząc o przesłanie informacji o sobie oraz nagraniu demo.

– Powiedział, że przydałby im się ktoś taki jak ja – czy to do zespołu koncertowego, który towarzyszy różnym wykonawcom, jeżdżąc nawet w trasy, czy do grupy muzyków sesyjnych, pracujących w studio. Wysłałem wszystkie materiały i spokojnie czekam na odzew. Specjalnego „ciśnienia” nie ma, choć oczywiście liczę, że coś z tego wyjdzie – mówi gitarzysta.

## Dwóch Damianów od gitary

„Cewka” to pseudonim, który Damian nosi od podstawówki. Wtedy też rozkwitła jego miłość do gitary. Grać zaczął jednak relatywnie późno, bo dopiero w VI klasie, ale postępy były tak szybkie, że już po dwóch latach terminował w uznanym zespole ELECTRIC BLUES BAND. Dla tego też aż wierzyć się nie chce, że jest klasycznym naturaszczycy-



**Jakub OSIKA, doradca wojewody:** – „Cewka” to dla mnie legenda, choć jesteśmy rówieśnikami. To przez niego rzuciliśmy szkołę muzyczną... Pamiętam, jak kiedyś spotkaliśmy się, żeby założyć kapelę. On zagrał coś AC/DC i obowiązkowe „Schody do nieba”, a ja – kilka gam, etiud i gawotów (śmiech). Oczywiście prezentowałem niezły „warsztat”, który później bardzo mi się przydał, ale słysząc, jak gra samouk, załamałem się, następnie komunikując rodzicom, że daję sobie spokój ze szkołą muzyczną.

Cewka to świetny gitarzysta o niesamowitej lekkości gry. Uwielbiam jego improwizacje o wyraźnych, a jednocześnie subtelnych liniach melodycznych. Wpadające w ucho, ale ciężkie do naśladowania. Miałem przyjemność grać z dwoma Damianami – Hombkiem i Kuraszem, którzy są dla mnie geniuszami gitary. Obok legendarnego Hendrixa to właśnie oni nakreślili mój ideał piękna dźwięku tego instrumentu.

kiem, bez choćby śladu profesjonalnej muzycznej edukacji. – Cała moja nauka podstaw ograniczyła się do tego, że Marek „Cegła” Tymkoff, lider wspomnianego zespołu (dziś grający w grupie WANDA I BANDA – przyp. aut.), pokazał mi chwyt. Resztę załapałem już sam – wspomina dziś Hombek.

Z grupą ELECTRIC BLUES BAND grał dobrych kilka lat.

Młodzi sanoccy muzycy dali szereg koncertów w całej Polsce, występując m.in. na największej krajowej imprezie z tego typu muzyką, czyli „Rawa Blues Festiwal” w Katowicach. Już sam fakt występu na tak prestiżowej scenie najlepiej świadczy o poziomie prezentowanego przez zespół. Równoległe Hombek był członkiem gru-

## Kierunek brytyjski

Potem Damian Hombek dwukrotnie wyjeżdżał do Anglii, gdzie w sumie zeszło mu 3 lata. To była dla niego prawdziwa szkoła bluesa, bowiem regularnie uczestniczył w jam sessions, organizowanych w słynnym londyńskim klubie Waver Arms. W tym międzynarodowym tyglu bluesmanów, grając z muzykami wszystkich ras i kolorów (nie było chyba tylko Eskimosów – żartuje) czuł się jak ryba w wodzie. Jego umiejętności zostały dostrzeżone, dzięki czemu zapraszany był do wspólnych występów ze znanymi wykonawcami – czy to na zastępstwa, czy w roli gościa specjalnego.

Lider KSU, Eugeniusz „Siczka” Olearczyk, tak żartobliwie wspominał „Cewkę” przed dwoma laty – po koncercie węgierskiej OMEGI, którą grupa z Ustrzyk supportowała w „Arenie”: – Damian to kapitalny „wioślarz”, a zarazem gość z charakterem – jedyny muzyk, który chciał... wyrzucić „Siczkę” z KSU! (śmiech). Zapytany o tamtą sytuację sanoczanin wyjaśnia krótko: – Po jakimś koncercie organizatorzy poprosili, żebyśmy zagraли jeszcze trochę, bo nie dojechała grupa, która miała po nas wystąpić. Wtedy „Siczka” odparł: – Tu macie gościa, który może zagrać tyle bluesa, ile tylko chce-

**Wojciech BLECHARCZYK, burmistrz Sanoka:** – O „Cewce” słyszałem wiele razy, ale usłyszałem go dopiero ostatnio w „Rudrze”. Opowiadał mi o nim szef tego klubu Jasiu Kic, mówili też inni sanoccy restauratorzy. Nie spodziewałem się jednak, że to aż tak znakomity gitarzysta. Byłem oczarowany jego grą, którą wprowadził świetną atmosferę podczas naszego spotkania przy okazji zawodów Ice Speedwaya. Mam nadzieję, że pan Damian da się zaprosić do występów przy okazji różnych imprez, organizowanych przez miasto.



Jednocześnie Damian jest członkiem nowego sanockiego zespołu ZASSANI, który w swojej muzyce łączy elementy rocka i bluesa. Dla „Cewki” to w pew-

wymienia jednym z nich: – Z bluesowych to m.in. BB King, Buddy Guy, Freddy King, Rory Gallagher czy Muddy Waters. Jeżeli natomiast chodzi o gitarzystów rockowych, to na pewno Jimmy Hendrix, Eric Clapton, Rory Gallagher czy Ritchie Blackmore z DEEP PURPLE i Jimmi Page z LED ZEPPELIN. Czyli tacy, w których graniu zawsze czuć było ten pierwiastek bluesa – mówi.

Przez ćwierć wieku przygody z gitarą „Cewka” miał chyba z pięćdziesiąt instrumentów. Zmieniał je bardzo często, szukając tego najlepszego, którym najpełniej będzie mógł wyrazić swoje artystyczne „ja”. Choć testował m.in. Washborny, Ibanez czy Yamahę, to jednak tak jak większość muzyków najwyższej ceni dwa legendarne modele – Gibson Les Paul i Fender Stratocaster. I chyba wreszcie trafił na ten wymarzony. – To Fender Telecaster, będący jakby połączeniem najlepszych cech Fendera i Gibsona. Wcześniej zmieniłem gitary co parę miesięcy, czasami mając nawet po kilka jednocześnie, a teraz już od ponad roku gram na swoim Telecasterze i chyba już przy nim zostanę. Po prostu dobrze nam razem – żartuje na zakończenie utalentowany gitarzysta.



Podczas występów Damian „Cewka” Hombek całkowicie zatracą się w dźwiękach gitary.

– Może takie nazwiska, jak Gwyn Ashton, Earl Green, Todd Sharpville, czy Stevie Z. niewiele mówią czytelnikom „TS”, ale miłośnikom bluesa z pewnością są dobrze znane. Miałem przyjemność grać z tymi wspaniałymi muzykami. To była naprawdę coś ekstra, duże przeżycie – podkreśla „Cewka”.

## Przygoda z KSU

Jego drugi wyjazd do Anglii stał pod znakiem zapytania, bo dostał propozycję dołączenia do nowej grupy Krzysztofa Zawadki, byłego gitarzysty OD-DZIAŁU ZAMKNIĘTEGO. Ostatecznie Damian wybrał kierunek brytyjski, choć do dziś zastanawia się, czy nie warto był spróbować sił na krajowej scenie. W kolejnej takiej sytuacji, gdy planował trzeci kurs na Londyn, zdecydował się jednak przyjąć ofertę współpracy z grupą KSU. Zaliczył z nią kilkadziesiąt koncertów, a granie punk rocka, choć nie jest to jego ulubiony gatunek muzyczny, wspomina jako ciekawą przygodę.

Wyszedłem więc na scenę z ówczesną sekcją rytmiczną KSU, a że grało nam się fajnie, to powstał luźny pomysł zrobienia czegoś w tym układzie. Oczywiście nic z tego nie wyszło, ale „Siczka” ma fajną anegdotkę – tłumaczy Damian.

## Zassany w bluesa

Po trwającej rok przygodzie z KSU Hombek wrócił do ukochanego bluesa. Przez chwilę występował z własnym projektem Cewka Blues Band, z którego wkrótce wyłonił się zespół BLUES IN RED. Zagrał kilka dobrze przyjętych koncertów, m.in. w studio nagraniowym Radia Rzeszów. Wkrótce zespół zawiesił działalność, ale ostatnio doszło do reaktywacji. – Bierzymy się do roboty. Jest trochę starego materiału, dołożymy parę nowych rzeczy i może będzie materiał na płytę. Jeżeli nawet musielibyśmy wydać ją sami, to zawsze to jakaś wizytówka zespołu. Po koncertach bardzo często zdarza się bowiem, że ludzie pytają o nagrania, dlatego też warto mieć coś takiego – mówi gitarzysta.

nym sensie nowa sytuacja, bo po raz pierwszy gra w grupie, mającej przy mikrofonie kobietę (Elżbieta Wilk, córka znanej sanockiej wokalistki Grażyny Wilk – przyp. aut.). – Ten zespół traktujemy bardziej hobbystycznie, jako sposób na fajne spędzanie czasu w gronie znajomych. Ale może i z tego grania rozwinie się coś ciekawego, bo grupa ma potencjał – mówi Hombek.

## Gitary i idole

Każdy gitarzysta ma swoich idoli i ulubione modele gitar. Zapytany o tych pierwszych „Cewka”



**Damian KURASZ, gitarzysta grupy PECTUS:** – Gdy ponad 20 lat temu „Cewka” zaczął grać z nami w FEVERZE (zespół braci Mariusza i Damiana Kuraszów – przyp. aut.), był moim gitarowym guru. Inspiracją i jednym z pierwszych nauczycieli jeżeli chodzi o muzykę bluesową. Damian to znakomity gitarzysta, który instrumentalnie bez problemów poradziłby sobie w „pierwszej lidze” polskiej muzyki. Technicznie jest znakomity, a przy tym gra z wielkim feelingiem. Bardzo cieszy mnie informacja o zainteresowaniu jego osobą ze strony agencji MDM. Taki talent warto wykorzystywać.

# Pamiętali o chorych

„Nadzieja przychodzi do człowieka wraz z drugim człowiekiem” – sentencji Dantego wierni są studenci Koła Wolontariatu przy Instytucie Medycznym PWSZ, którzy co tydzień odwiedzają swoich podopiecznych z powiatu sanockiego. Pamiętali również o Dniu Chorego (11 lutego), organizując sympatyczne spotkanie z pacjentami sanockiego szpitala.

pielęgniarka Katarzyna Kruczek. Wyrażając uznanie dla młodych ludzi, którzy wykazali się dużą wrażliwością na potrzeby chorych, przedstawiciele dyrekcji zaprosili ich do stałej współpracy, włączając



Widząc tak życzliwe twarze wokół siebie, każdy chory od razu czuł się trochę lepiej.

W akcję włączyli się studenci I i II roku pielęgniarstwa, którzy przygotowali dla chorych krótkie sentencje dodające otuchy oraz fragmenty okolicznościowego orędzia Benedykta XVI. Sympatyczne podarunki, wzbogacone kwiatami wykonanymi przez wolontariuszy z ZS-1, wręczono także pacjentom

na salach. O część artystyczną zadbał uczniowie szkoły muzycznej pod opieką Iwony Bodziak. Zaprezentowane przez nich utwory gitarowe i wokalne nagrodzono gromkimi brawami.

Z odwiedzin wolontariuszy zadowolony był również dyrektor szpitala Adam Siembab oraz naczelna

ceną inicjatywę w kalendarz szpitalnych uroczystości.

Dumy z postawy swych podopiecznych nie kryła Ewa Smoleń, opiekunka Koła, jak i uczestnicząca w spotkaniu Czestawa Kurasz, prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu.

/jot/

# Jak w bajce – z talentem i wyobraźnią

Strzałem w dziesiątkę okazały się warsztaty plastyczne dla nauczycieli przedszkoli i szkół podstawowych, zorganizowane (8-9 bm.) w hotelu Bona przez firmę Astra z Przemyśla oraz sanocką hurtownię Bajka. Zainteresowanie było tak duże, że organizatorzy musieli utworzyć dodatkową grupę, aby pomieścić wszystkich chętnych.

W przyjaznej i sympatycznej atmosferze przedstawicielki Astry i jednocześnie instruktorki plastyki – Klaudia Lisowska i Aneta Anioł – zaprezentowały bogaty asortyment firmowych wyrobów: farb, plastelin, modelin, glin rzeźbiarskich, kredek, pastel i masy solnej oraz ich praktyczne wykorzystanie podczas zajęć z dziećmi. Uczestniczki miały okazję wypróbować materiały i wykonać samodzielnie kilka prac (rysunek suchymi pastelami w technice monochromatycznej, figurkę z modeliny, miskę z gliny samoutwardzalnej, malowaną plasteliną i farbami plakatowymi). Poznały także nader ciekawy sposób wykorzystania resztek połamanych kredek woskowych, które jako materiał zniszczone i nieprzydatny zazwyczaj lądują w koszu na śmieci. Okazało się, że wystarczy połamane resztki umieścić w metalowej foremce do babeczek i stopić w piekarniku, aby otrzymać wielką, różnokolorową kredkę, która znów może rozwijać wyobraźnię małego plastyka.

Ręce Klaudii Lisowskiej pracownicy tworzyły cudne gliniane anioły, świąteczne ozdoby, serduszka, modelinowe rybki i wiele

zadziwiających przedmiotów. Nie mniejszym talentem i wyobraźnią wykazały się słuchaczki, które stworzyły podczas warsztatów również piękne prace.

– Mam nadzieję, że uczestniczki wyniosą z tych warsztatów nowe pomysły, które wykorzystają w kreowaniu wyobraźni naszych pociech. Niewykluczone, że wśród nich dojrzeje kolejny Beksiński – Ziemia Sanocka

wszak bogata jest w wysokiej kla-

sy artystów. Cieszę się, że możemy nauczycielom prezentować wyroby bezpieczne dla dzieci i opatrzone stosownymi certyfikatami. Ich bogaty asortyment z pewnością urozmaici zajęcia plastyczne w przedszkolach i szkołach, co przyczyni się do rozwoju docieklivosti poznawczej i zachęci nasze maluchy do rozwijania manualno-artystycznych zdolności. Promujmy twórczość dzieci w oparciu o dobre i sprawdzone produkty, rozbudzajmy zainteresowania. Wysiłek włożony w plastyczną edukację przyniesie fantastyczne efekty, a nam wszystkim dostarczy pięknych przeżyć estetycznych – podkreśla Bożena Piotrowska z hurtowni Bajka. /k/



Nadkomplety na zajęciach i kreatywność uczestniczek stanowiły najlepszy dowód na to, jak znakomitym pomysłem okazały się warsztaty. Organizatorzy zapewniali, że następne odbędą się wiosną.

# Bez wkręcania i morałów, ale z nadzieją

Łupków, Moszczańiec, Uherce Mineralne i Sanok. Co łączy te cztery podbeskidzkie miejscowości? W każdej z nich znajduje się więzienie. Kary odbywają w nich mężczyźni skazani za rozmaite przestępstwa. Niektórzy są już na tzw. wylocie, inni dopiero czekają na rozprawę i swój pierwszy wyrok.

Niedawno – na zaproszenie Ewangelicznej Wspólnoty Zielonoświątkowej, która prowadzi tam posługę duszpasterską – w czterech zakładach karnych gościła grupa zawodowych muzyków, głównie absolwentów katedry jazzu i muzyki rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach, członków i przyjaciół Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Muzyków „Missio Musica”. Artyści, którzy na co dzień występują na estradach całego kraju, przyjechali z przesłaniem, jakie niosą pieśni gospel. Dynamiczne kompozycje, świetne aranże i profesjonalne wykonanie przykuło uwagę niecodziennej publiczności. Więźniowie przystu-



Zakład Karny to niecodzienne miejsce na koncert – tego typu spotkania i dla więźniów, i dla artystów są szczególnym doświadczeniem.

wali się nie tylko utworom, ale i przeplatającym je opowieściami jednego z muzyków: – Nie jesteśmy tu, by „wkręcać” wam jakąś religię albo prawić mora-

ły. Odwiedzamy więzienia, aby poprzez muzykę, która jest nam bliska, opowiedzieć wam o życiu, jakie człowiekowi oferuje Pan Bóg. Każdy z nas doświadczył Jego realnego działania. Wiemy, że Bóg widzi człowieka innym niż ludzie wokół i nie odepchnie nikogo, kto szczerze się do niego zwróci.

Koncertu wysłuchało łącznie ok. 150 skazanych. Mimo szczególnego miejsca, na ich twarzach nie brakowało wzruszenia i zadumy. Po koncercie, choć z pewną nieśmiałością i zakłopotaniem, wielu mówiło, że jeszcze nigdy nie zetknęli się z „czymś takim” i są pod ogromnym wrażeniem.

– Jeśli to przesłanie pomoże odmienić życie choćby tylko jednego z nich, będzie warto – stwierdził jeden z wychowawców, rozmawiając z muzykami po koncercie. /ih/

# Będzie ładniej i cieplej



Budynkowi MGOK-u przyda się odmladzający lifting.

Pierwszy mały sukces w dziedzinie pozyskiwania pieniędzy odnotowały nowe Zagórze: 70 tys. zł na termomodernizację Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

Pieniądze pochodzą z dotacji przyznanej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. – Cieszymy się bardzo, bo ostatnio takich nawet małych sukcesów było niewiele, a poza tym wiadomo, jak krucho jest w gminie z pieniędzmi – komentuje Ernest Nowak, burmistrz Zagórze.

Pokrytemu liszajami budynkowi bardzo przyda się odmladzający lifting. Będzie zresztą nie tylko ładniej, ale i cieplej. Po ociepleniu ośrodek kultury będzie zużywał o 40 procent mniej energii. Prace rozpoczyna się w kwietniu i potrwać do końca czerwca. (z)

# Uśmiechać się do własnego życia

Ciężar, jaki los nałożył na ich barki, potrafiłby niejednego przygnieść do ziemi. Mimo to nie poddają się, próbując dać swoim pociechom tyle radości, uśmiechu i szczęścia, ile tylko potrafią. O kim mowa? O rodzinach wychowujących dzieci upośledzone umysłowo, których nie brakuje również w naszym rejonie. Spotykają się, organizują wycieczki, zabawy i turnusy rehabilitacyjne, wspierają radą, doświadczeniem i pomocą – jak w wielkiej, wspólnej rodzinie.

Sanockie Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym istnieje już od 16 lat. Rodziny wychowujące dzieci upośledzone umysłowo chcą być razem, aby nie ustać w drodze przez życie zatkane o potrzeby niepełnosprawnych intelektualnie pociech. Dlatego od tylu lat spotykają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca – najpierw na mszy św. w kościółku św. M. Kolbego, potem na zajęciach w ODK „Gagatek”.

święteczne. W lutym w „Gagatek” odbyła się zabawa karnawałowa, przygotowana przy wydatnej pomocy rodziców – operatorem dźwięku i światła był tato Moniki, konkursy z nagrodami prowadziła mama Krzysia, w kuchni szefowały mamy Rafała i Kasi oraz przyjaciele dzieci – pani Helenka i dh. Monika. Menu karnawałowego balu wzbogaciła Piekarnia Tomasza Jadczyzyna, której należą się wyjątkowo piękne podziękowania.



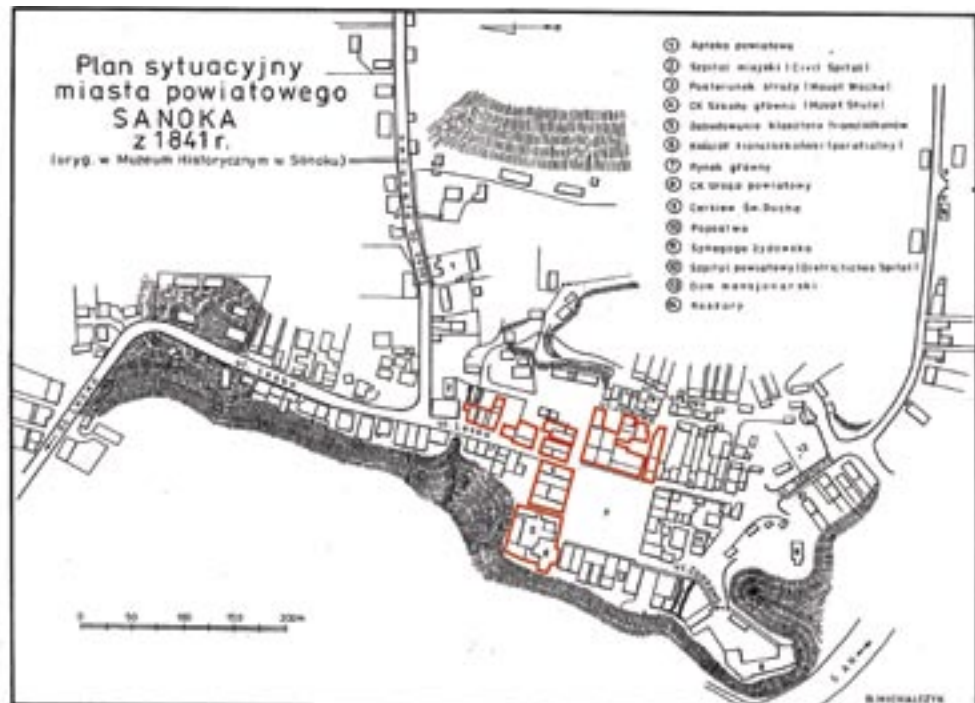
Wszyscy byli bardzo zadowoleni z wycieczki do Myczkowiec i chętnie ustawili się do pamiątkowego zdjęcia.

Miniony rok był dla nich jednym z bardziej udanych. Udało się zorganizować turnus rehabilitacyjny w Zakopanem, rekolacje w Zboiskach, wycieczkę do Myczkowiec, zajęcia edukacyjne dla młodzieży Gimnazjum nr 4 oraz studentów PWSZ w Krośnie oraz spotkania

– Wszystkich rodziców, którzy chcieliby pełniej „otwierać życie” przed swoim niepełnosprawnym intelektualnie dzieckiem, zapraszamy na nasze spotkania – najbliższe odbędzie się 6 marca – zachęca pani Krzysia Mastłyk, sekretarz zarządu Koła. /joko/

# Pożary Sanoka

Zabudowa najstarszej części Sanoka, pieczętowiec odnawiana w ostatnich latach, nie ma niestety zbyt dawnej metryki. Stołeczny gród ziemi sanockiej nie był bowiem w czasach staropolskich miastem zamożnym. Sanoccy kupcy i rzemieślnicy w zasobności swoich kies nie mogli się równać chociażby z mieszczanami krośnieńskimi. Sanok zabudowany drewnianymi domostwami, wielokrotnie pustoszone był straszliwymi pożarami. Źródła odnotowują je m.in. w 1566 r., kiedy to ocalał jedynie mury zamek, kościół franciszkański i 5 domów; na pocz. XVII w. – miasto Sanok przez ogień jest zmienione i wniwec obrócone, budować się z czego nie ma; w 1782 r. – w pożarze miasta spłonął doszczętnie kościół farny pw. św. Michała, którego ruiny Austriacy polecili rozebrać.



Plan sytuacyjny miasta powiatowego Sanoka z 1841 r., kolorem czerwonym zaznaczono orientacyjnie zasięg pożaru.

## LESZEK PUCHAŁA

W 1808 r., w liczącym 1450 mieszkańców Sanoku na dwieście siedemnaście budynków, jedynie osiem było wzniesionych z kamienia: zamek, klasztor oo. Franciszkanów, dom masoniarzy, szpital, łaźnia, żydowska synagoga i tylko dwa domy mieszczarskie – Zofii Dzianottowej i Jana Kulickiego. Dwadzieścia jeden budynków miało konstrukcję kamiennieo-drewnianą, a sto osiemdziesiąt sześć było zbudowanych z drewna. Jednak nawet budowle kamienne często miały dachy pokryte gontem, jak np. kościół oo. Franciszkanów. Stan ten niestety nie uległ poprawie i w kolejnych

latach. Ubodzy mieszczenie dalej budowali z drewna, jak kto chciał i gdzie kto chciał. Nawet w centrum miasta podwórka były zastawione różnego rodzaju drewniami i szopami, w których gromadzono drewno na opał i słomę. Ciasna drewniana zabudowa, używanie otwartego ognia do ogrzewania i oświetlenia domów, brak dostępu do wody i sprzętu gaśniczego sprawiły, że w ówczesnych miasteczkach, również w wieku pary i maszyn, mieszczenie kładli się do łóżek z obawą, czy nie zbudzi ich straszliwy, czerwony kur.

Ostatnim wielkim pożarem, który spustoszył nasze miasto, był kataklizm z maja 1872 r. Zaczęło się dość niewinnie. 9 maja

w samo święto Wniebowstąpienia Pańskiego, w restauracji Leona Tarnawskiego na Podgórzu, wyposażonej nota bene również w kregielnię, biesiadowali włoscy robotnicy, zatrudnieni przy budowie kolei na trasie Zagórz – Łupków. Podchmieleni mężczyźni wdali się w bójkę, przewracając stojącą na stole lampę naftową. Z rozlanej nafty zajęły się drewniane sprzęty, a wystraszeni winowajcy zbiegli z gospody, nie gasząc wzniesionego przez siebie pożaru.

Dalej już wypadki potoczyły się błyskawicznie. W okolicach Sanoka panowała wówczas straszliwa wiosenna posucha i wiał na nieszczęście wschodni wiatr. Kawatek żagwi, niesionej

prądem rozgrzanego powietrza, zatrzymał się na konarze jesiona, rosnącego tuż przy kościele oo. Franciszkanów. Podobno przez kilkanaście minut zgromadzeni gapię przyglądali się temu i nie znalazł się odważny, który wdrapałby się na drzewo i zgasił ten niebezpieczny zarodek ognia. Po chwili ogień zajął dach kościoła i zbudowaną z drewna kopułę dzwonnicy. Z mieszczącego się w klasztorze sądu powiatowego wypuszczono aresztantów i próbowano ratować akta. Niebawem ogień zaczął trawić budynek szkoły męskiej i kolejne domy w południowej pierzei Rynku, docierając do stojących w rogu zabudowań Dyrekcji Podatkowej i Dyrekcji Skarbu. Niestety, na tym nie było końca. W kolejnych godzinach ogień strawił, zabudowaną domami z drewna, całą zachodnią stronę Rynku. Spłonęły nie tylko domy ale i sprzęty, które próbowano ratować, wynosząc je na zewnątrz.

Nieszczęścia jednak nie opuściły Sanoka. Dwa tygodnie później wybuchł kolejny pożar, tym razem w warsztacie mydlarza, a ogień pochłoniął budynki w okolicy dzisiejszej ul. 3 Maja – w sumie 40 domów. Po tygodniu zaś kolejny pożar strawił tylko jeden dom, stojący na szczęście w dużym ogrodzie.

W ciągu trzech tygodni w sanockim Armagedonie spłonęło 72 domy, czyli 1/3 miasta. To wielkie nieszczęście obnażyło zupełne nieprzygotowanie miasta do obrony przed żywiołem pożaru. Dopiero teraz zauważono brak, jak to określano wówczas, rekwizytów ogniowych. Miasto dysponowało jedną starą sikawką, ale w niej podobno policjanci trzymali... kartofle. Jak donosiło później specjalistyczne wydawnictwo, Sanok, który był miastem grodzkim, a za czasów austriackich siedzibą cyrkułu, nie miał prawie żadnej obrony przed pożarami. Do akcji w razie wypadku mieli ruszać czterej starzy policjanci i kominiarz. Parkiem tej straży były dwie odwieczne, ciężkie i niezgrabne sikawki,

wyrzucające przy znoej pracy z mosiężnej ruchomej rury cienki prąd wody na odległość kilku metrów. Podczas drugiego pożaru wezwano telegraficznie pomoc z Przemyśla. Przyjechał kapral z czterema pompierami i sikawką, by... dogasić zgliszczą.

Z katastrofy wyciągnięto na szczęście natychmiast odpowiednie wnioski. Ówczesny starosta sanocki Leon Prus-Studziński rozwiązał nieudolną Radę Miasta z burmistrzem Okołowiczem. W nowych wyborach burmistrzem Sanoka został energiczny, emerytowany oficer, Cyryl Ładyżyński, który niezwłocznie zabrał się do organizacji odbudowy miasta i powołania straży ogniowej. Jej organizatorem został dowódca owego przemyskiego oddziału, kapral Kretter. Awansowany przez sanocki magistrat na sierżanta, organizując pierwszy sanocki profesjonalny zastęp straży, postawił warunek zakupu odpowiedniego sprzętu i zatrudnienia do miejskiej policji młodych mężczyzn, którzy pełniliby też funkcję pompierów. Pomny świeżej klęski magistrat zakupił dużą dwukołową sikawkę, drugą mniejszą, drabinkę hakową, a nawet dwukołową wysuwaną drabinę, którą skonstruowali miejscowi rzemieślnicy. Wzmocnieniem etatowych policjantów byli ochotnicy, którzy zobowiązali się do uczestniczenia, trzy razy w tygodniu, w ćwiczeniach miejskich pompierów.

W dwa lata po wielkim pożarze miasta burmistrz Ładyżyń-

kiem radni mianowali adwokata, dr. Stanisława Bilińskiego. Jeszcze w tym samym miesiącu oczy sanoczan cieszył męzny zastęp 20 umundurowanych i wyposażonych w sprzęt strażacki mężczyzn, ćwiczących na miejskich błoniach dwa razy w tygodniu. Na początku pod okiem sierżanta Krettera, a później już samodzielnie, za ćwiczenia sanockich strażaków odpowiedzialny był nauczyciel Leopold Biega, wieloletni naczelnik straży sanockiej. Wkrótce Sanok stał się jednym z wiodących ośrodków w organizacji Towarzystwa Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicji. Był siedzibą Związku Okręgowego nr V, do którego należały ośrodki od Ustrzyk Dolnych i Baligródu, przez Rymanów, Krosno, po Jasło i Żmigród, a naczelnikiem okręgu był sanoczanin Leopold Biega. W sanockiej fabryce wagonów i maszyn otwarto też osobny dział produkcji sikawek, zalecanych przez techniczną komisję związku ochotniczych straży pożarnych w Galicji.

Tragiczne doświadczenia spowodowały podjęcie przez Radę Miasta prac nad tzw. regulacją przestrzenną Sanoka. Nowym ulicom nadawano odpowiednią szerokość, uchwalano przepisy przeciwpożarowe, wytyczano tzw. rejony ogniowe, co było związane z odpowiednim reżimem budowlanym, by w przyszłości uniknąć nieszczęścia podobnego do wielkiego pożaru z 1872 r.



Sanoccy strażacy na rynku – przełom XIX i XX wieku.

ski zaprosił do Sali obrad Rady Miasta kilkunastu obywateli, którzy podjęli wyzwanie utworzenia w Sanoku Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej. Towarzystwo ukonstytuowało się 14 lipca 1874 r., a pierwszym naczeln-

Opracowano na podstawie: Sanok. Dzieje miasta, Kraków 1995; Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim 1875-1900, Lwów 1900; „Gazeta Sanocka”, 1907 nr 176

W czasach powszechnego dostępu do komputerów i edytorów tekstu, w dobie rosnącej popularności blogów internetowych i medialnego kultu sławy – pisać każdy może. Ale którądy przebiega ta cienka linia podziału pomiędzy pisaniem a pisarstwem, między sztuką a sztuczką? Jak odróżnić pierwowzór od podróbki? Zalew krążących wokół nas tekstów nie ułatwia odpowiedzi na te pytania.

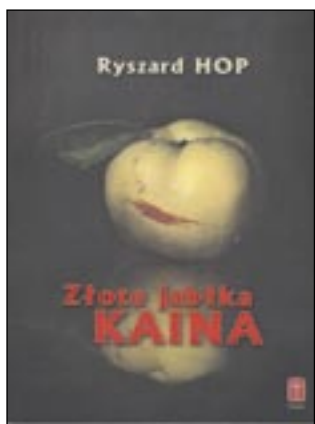
## TOMASZ CHOMISZCZAK

Trafiła do mnie książka Ryszarda Hopa „Złote jabłka Kaina”, określana na okładce jako „allegoryczna, prowokacyjna powieść grozy”. Kwestię alegorii od razu zostawiam na boku; ja się ich nie doszukiwałem – bo chyba trudno uznać za takowe jakże sielskie sformułowania narratora w stylu: „samy, jelenie i dziki, napiwszy się wody, dreptały po zagajnikach”. A „prowokacja”? Zero. Ani obyczajowej, ani intelektualnej, ani formalnej. To może chociaż „powieść grozy”? Ba, i z tym problem. Moda na gatunkowe określanie publikacji już na stronie tytułowej dawno już przeminęła. Dziś rodzi kłopoty. Niby łatwo jest napisać coś wedle starej konwencji, zgodnie z zaleceniami formy, ale, po pierw-

sze, po co? Zawsze cenniejszy będzie oryginał niż jego kserokopia – w tym przypadku lepiej czytelnikowi sięgnąć wprost do literatury romantycznej, do powieści gotyckiej, niż zadowalać się współczesnym naśladownictwem. Po drugie, w epoce postmodernistycznego mieszania form i zacierania śladów, „czyste” gatunki służą artystom głównie jako poligon doświadczalny, w najlepszym przypadku jako pretekst do stworzenia pastiszu. Dystans, dyskretny humor, zabawa z czytelnikiem. Inaczej zamiast grozy może wyjść – zgroza.

Książka Ryszarda Hopa jest, niestety, napisana ze śmiertelną powagą i z tezą słyszalną nawet nie w tle, lecz wprost. Rażą, a czasami wręcz śmieszają autorskie sentencje i przepisy na życie, stanowiące komentarz do wydarzeń. W stylu: „wilk

## Co z tą grozą?



czyha na każdego z nas. Jeśli nie dosłownie, to w przenośni. Jeśli nie taki, to inny”. Lub: „w realnym życiu obowiązuje twardy realizm”. Wreszcie: „takie teraz czasy: jak nie rak, to wylew albo zawał”. A w kontraście – wrzucane tu i ówdzie, bez widocznej potrzeby, łacińskie przysłowia, odwołania do Biblii (tytuł!), klasycznych filozofów czy noblisty. Do tego

całe zestawy szkolnych obrazków, których nam autor nie szczędzi. Kraków na przykład to same klisze: oczywiście Plany i „przyuliczne kawiaranki, których otwierano coraz więcej”; w mieście „coraz więcej turystów pojawiało się na rynku, w pobliżu muzeów i innych ośrodków kultury”, a zakochani „spacerują po starożytnych (!) uliczkach”. I, rzecz jasna, drzewa „rozsiwiają swoje kolorowe liście wprost na głowy i pod nogi spacerujących zakochanych par”, przyjemnie „szeleszczą pod butami”. No, klasyka! Jeśli coś tu szeleszczy, to najpewniej frazesy.

A gdzie w tym wszystkim zapowiadana groza? Cóż, duch jednej z postaci krąży nad doczesnym światem i próbuje straszyć: to szklanką zabrzęczy, to do czegoś mieszkania wpuści dużą muchę, która przeleci „po najkrótszej drodze, czyli prostej łączącej okno z szyjką butelki”, by wpaść do świeżo otwartego wina. I straszno,

i śmieszno. A bywają mocniejsze momenty: w zaświatach zmarłemu „ukazał się przerażający twór o rozmytych konturach, którego niesamowite oczy jarzyły się na czerwono esencją nienawiści i wszelkiego zła”. Z owej postaci „wypęły strumienie ciemnej energii na podobieństwo wijących się węży i usiłowały [go] opleść”; na szczęście w końcu „twór zwinął swe macki” i zniknął. Innym razem zmarłemu towarzyszy istota przemawiająca biblijnym językiem, która uzmysławia duszyczce, że jest w czystocu: „każdy przyjdzie tu, a potem nie wiem gdzie”. Niestety, dość to wszystko naiwnie podane i bardzo jasełkowe w stylu.

Poza tym książka w miarę lektury staje się bardziej kryminałem niż horrorem: trupów przybywa, rozpoczyna się policyjne śledztwo, a wraz z nim napad, pościg i inne nieodzowne atrybuty. Tyle że wszystko to stanowi

dość nieokreślona bryła, z której należałoby dopiero coś wykroić, ociosać i ucywilizować. Ja wiem, że zawsze ekscytuje akcją umieszczona w naszym regionie. Że patriotyzm lokalny... że sentyment... że ładny przemyśl i przyroda Bieszczadów... Ale to nie wystarczy. W rezultacie otrzymujemy masę wymieszanych pomysłów (w tym ledwie zaznaczonych, niepociągniętych wątków), intencji, pewnie i dobrych chęci, wrzuconych w jeden worek. Jakby autor koniecznie chciał w jednym tekście zawrzeć wszystko, co w danym momencie wiedział. Krótko mówiąc – mamy zacytn. Jeszcze sporo jednak pracy, by powstało z tego gotowe ciasto.

Moim zdaniem, najlepiej tę nieporadność rzemieślniczą autora symbolicznie ilustruje scena z książki, w której szef firmy zaprasza pracownika do gabinetu. Tam, chcąc podkreślić podniosłość chwili, wyciąga koniak i nalewa go do... kieliszków. W dodatku kryształowych. I tak właśnie jest z całą tą powieścią: intencja szczerza, produkt markowy, tylko... naczytnia nie stało.

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 76 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe, po generalnym remoncie, z wyposażeniem, przy ul. Stróżowskiej, cena do uzgodnienia, tel. 721-63-96-19.
- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Wolnej, tel. 723-00-43-04.
- ★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup>, Sanok, Wójtowstwo, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 35 m<sup>2</sup>, zadbane, przy ul. Wolnej, tel. 694-47-16-48 (po 15).
- ★ Mieszkanie 37,30 m<sup>2</sup>, osiedle Wójtowstwo, tel. 504-85-60-39 lub 783-51-60-29.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup>, centrum, tel. 504-14-77-21.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup> (III piętro), 3-pokojowe, przy ul. Wąskiej, tel. 665-21-08-49.
- ★ Lub zamienię mieszkanie 50 m<sup>2</sup> (I piętro), w centrum Sanoka, tel. 609-55-18-20.
- ★ Mieszkanie 60,30 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe (I piętro), przy ul. Jana Pawła II, bardzo dobra lokalizacja – lub zamienię na dwa mniejsze, tel. 664-86-56-08.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.

- ★ Mieszkanie, cena 255.000 zł, tel. 792-49-85-98.
- ★ Mieszkanie 61,05 m<sup>2</sup>, trochę do remontu, przy ul. Jana Pawła II, cena 3.000 zł/m<sup>2</sup> – ale też do negocjacji, tel. 606-67-88-05.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (I piętro), Wójtowstwo, tel. 797-91-19-39.
- ★ Dom w Zahutyńcu, tel. 662-60-57-40.
- ★ Nowy dom, na działce 16 a, w Zabłotcach k. Sanoka, tel. 795-54-41-58 lub 606-81-34-10.
- ★ Domek z działką rekreacyjną, w Sosenkach, tel. 693-04-14-40.
- ★ Kiosk na działalność handlową lub gastronomiczną, dobra lokalizacja, tel. 601-98-22-46.
- ★ **Garaż murowany przy ul. Lwowskiej, cena 29.000 zł, tel. 601-18-11-50.**
- ★ Gospodarstwo pasieczne z działką budowlaną 21 a, w Turzańsku Gmina Komańcza, tel. 13-463-12-39.
- ★ Działkę budowlaną 18 a, w Nowosielcach, tel. 13-463-15-26 (po 17).
- ★ **Działki budowlane, uzbrojone, w Sanoku, tel. 692-54-69-79.**
- ★ Tanio 0,92 ha pola w Pisarowcach, możliwość zabudowy, tel. 13-467-21-85.

- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, w Czerteżu (Nowe Osiedle), tel. 886-12-77-92.
- ★ Działkę 9 a, w Bykowcach, tel. 601-90-90-16.

### Kupię

- ★ Działkę od 0,5 do 0,8 ha, w obrębie miasta Sanoka lub przedmieścia, tel. 662-98-07-79.

### Zamienię

- ★ Ładne 4-pokojowe mieszkanie, z dużą loggią – na działkę budowlaną lub małe mieszkanie. Także możliwość sprzedaży, tel. 511-96-37-97 lub 13-464-95-78 (po 17).

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie dla 1, 2 osób, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie 67 m<sup>2</sup>, atrakcyjna lokalizacja, tel. 726-43-65-98.
- ★ Komfortowe mieszkanie dla 2 osób, częściowo umeblowane, tel. 511-96-37-97 lub 13 464-95-78 (po 17).
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, w centrum Sanoka, tel. 509-61-97-53.
- ★ Kawalerkę z kuchnią, dla osób bez nałogów, tel. 13-463-46-64.
- ★ M3 na Wójtostwie, tel. 514-01-78-47.

- ★ Mieszkanie dla studentów, 2-3 osoby, tel. 691-43-71-49.

- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II, tel. 13-466-42-51 (po 16).

- ★ Pokój z aneksem kuchennym, tel. 661-42-11-48.

- ★ Pokój w domu prywatnym, z dużym balkonem, tel. 662-32-61-95.

- ★ Lokal fryzjerski w Sanoku – odstąpię najem a meble fryzjerskie sprzedam, tel. 506-71-25-10.

- ★ Lokal 40 m<sup>2</sup>, obok InterMarche, przy ul. Lipińskiego, tel. 504-29-50-17.

- ★ Pawilon handlowy 42 m<sup>2</sup>, przy ul. Słowackiego 50, tel. 606-34-86-12.

- ★ Deski dębowe ok. 1 m<sup>3</sup>: długość 3 m, grubość 70 mm i 30 mm, cena 1.500 zł; płyty z polystykiem: grubość 5 mm, długość 3 m, szerokość 50 cm, cena 5 zł/m<sup>2</sup>; spawarkę transformatorową 220/380, cena 500 zł, tel. 502-57-30-24.

- ★ Owczarki niemieckie, szczenięta, tel. 504-29-50-17.

- ★ Sypialnię niemiecką dąb naturalny – szafa, łóżko, szafka, stelaże, tano, tel. 602-38-66-39.

- ★ Baloty siana i sianokiszonki w balach 120 x 120, pilnie, tanio, tel. 607-55-61-95.

- ★ Przedwojenne meble, tel. 514-01-78-47.

★★★★★

- ★ Oddam w opiekę na dwa tygodnie w marcu 2011 r. psa Yorka – za wynagrodzeniem, tel. 694-92-33-96.

- ★ Oddam szczeniaki po suce golden-retriever, tel. 606-32-13-62.

★★★★★

- ★ Możliwość umieszczenia dużej reklamy (dom prywatny z ogrodem), tel. 662-32-61-95.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Szwaczki „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08 lub 664-52-97-03.
- ★ Rencistę do pracy w handlu obwoźnym, tel. 501-10-78-43.
- ★ Opiekunkę do dzieci, tel. 509-32-54-42.

### Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Lekcje gry na akordeonie, keyboardzie, dla początkujących, z dojazdem do domu, tel. 512-25-31-40.
- ★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
- ★ Polski – matura, tel. 693-32-19-17.
- ★ J. angielski, tel. 669-82-36-51.

## ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację szkolną nr 536/11, wydaną przez ZS 5 w Sanoku.

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

**Sprzedam halę 1200 m<sup>2</sup> + działka 86a  
tel. 507 068 626**

**PROFESJONALNE CZYSZCZENIE**  
– tapicerki samochodowej  
– krzesel i narożników – dywanów, itp.  
38-500 Sanok, Czerteż 89,  
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

## Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
  - cena jednego słowa 1,20 zł
  - druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy**
  - moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 40 zł
  - filigran 8 cm<sup>2</sup> (41 mm x 20 mm) 17 zł
  - kolejne moduły – wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
  - reklama na pierwszej stronie + 200%
  - reklama na ostatniej stronie + 100%
  - wybór strony lub miejsca + 50%
  - Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania (nekrologi) życzenia**
  - ogłoszenia standardowe: 36 zł
  - moduł podstawowy 36 zł
  - moduł podwójny 72 zł
- Teksty promocyjne** (sponsorowane) min. 12 modułów
  - tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- Inserty** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
- 5. Bonifikaty dla klientów**
  - 4-7 emisji 15% zniżki
  - 8-14 emisji 20% zniżki
  - powyżej 15 emisji 25% zniżki
- 6. Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń** od 20 zł

### Żaluzje

rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, tel. 506-356-210**

### DREW-SAN

Profesjonalne usługi stolarskie  
WSZYSTKO NA WYMIAR  
tel. 725 980 143

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz. tel. 600-830-854**

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
tel. 694-094-426

**SOLIDNIE I TERMINOWO**  
Wykończenia wnętrz: gładzie, stiuk, regipsy, płytki, panele, malowanie, farby natryskowe, sztukateria, itp.  
tel. 603 443 982

**MODUŁ PODSTAWOWY KOSZTUJE TYLKO 40 zł**

## Europejskie zarobki w Twoim mieście w firmie finansowo-prawnej

Praca w świetnej atmosferze, możliwości rozwoju i awansu. Niezależność i niezobowiązujące godziny pracy. Ilość miejsc ograniczona. Jesteś zainteresowana/y?

**Zadzwoń! Szczegóły tel. 665-360-513.**

**ERGO HESTIA**  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30,  
tel. 13 464 3333, 661 916502

Europejski Fundusz Leasingowy  
**Zbuduj z nami swój biznes**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

## Drodzy Czytelnicy!

Informujemy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest:

- poniedziałek: 8.00-16.30
- wtorek-czwartek: 8.00-16.00
- piątek: 8.00-15.30

**tel. 13-464-02-21**

**TASOL**  
**45% DOPLATY NA KOLEKTORY SŁONECZNE**  
TAGEX, 38-500 Sanok, ul. Naftowa 2, tel. 605 243 660, e-mail: info@tagex.com.pl

**Rolety** w zabudowie  
Jagiełłowska 48, Promocja  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Karłowicza 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**OKNA I DRZWI**  
Z PVC I AL  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 6-komorowy  
**485 zł netto**  
Producent MULTI  
Siedziba: Sanok, ul. Armii W.P. 40, tel. 13-463-50-44.  
Biuro handlowe: Sanok, ul. Kościuszki 15, tel. 13-463-43-46.  
Punkt: Lesko, ul. Piłsudskiego 48, tel. 13-469-80-56.

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**Nauczycielskie**  
**Kolegium Języków**  
**Obcych w Sanoku**  
nabór na studia licencjackie  
do 27 lutego 2011r.  
• J. angielski  
• J. niemiecki  
www.nkjo.sanok.pl  
Sanok ul. Głogowa 1  
tel. 13 46 488 45, 603 860 187

**ŚWIAT MEBLI**  
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

**NAJ** szybciej  
solidniej  
taniej  
**SEVROLL**  
**STAN plus** **Laguna**

meble na zamówienie,  
szafy, zabudowy wnęk,  
meble niestandardowe  
tel. 660-683-014  
tel. 601-162-756  
SZEROKI ASORTYMENT  
MEBLI TAPICEROWANYCH  
I SKRZYNIOWYCH  
**DOWÓZ GRATIS!**

**REKLAMA**  
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE  
**GFX**  
STUDIO  
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716  
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

**OGRODZENIA**  
**BRAMY**  
**BALUSTRADY**  
Kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

## SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „AUTOSAN”

w Sanoku przy ul. Robotniczej 19, tel. 13 464 28 10, 13 464 27 65

### OGŁASZA

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania w budynku  
wykonanym w technologii tradycyjnej ceramicznej po termomodernizacji  
przy ul. Stróżowskiej 5/18 o pow. użytkowej 48,69 m<sup>2</sup>.

Cena wywoławcza 2.800 zł/m<sup>2</sup>.

Licytacja ustna odbędzie się 01.03.2011 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni przy  
ul. Robotniczej 5A.

Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić do dnia 01.03.2011 r. do godz. 9  
na konto Spółdzielni nr: 48 1020 2980 0000 2202 0002 6062 w PKO BP O/Sanok.

Zasady przeprowadzenia przetargu określone są w „Regulaminie” dostępnym w Spół-  
dzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**L** Centrum  
szkolenia  
kierowców

## „WAREX”

Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:

**6 tygodni**

Termin zapłaty:

**6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu:

**w każdy wtorek**

**i środę o godz. 17.00**

w Cechu Rzemiosł Różnych

Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 13-463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

cena kursu:

**KRYZYSOWA**

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**KALLISTO**  
Masz dziś urodziny?  
Okaz dowód  
szampan gratis!  
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)  
tel. 13-46-300-01  
www.restauracjakallisto.pl

**KURIER**  
Promocja Lato 2011!!!  
Zniżka nawet do 25% na wszystkie terminy  
Wycieczka fakultatywna GRATIS  
Zabawa tylko 550zł/os  
Gwarancja niezmienności ceny  
Największy wybór hoteli i typów pokoi  
Największa dostępność terminów  
Biuro Podróży KURIER tel. 13-464-67-20  
ul. Traugotta 9 (budynek Alfa), 38-500 Sanok



## CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA JESTEŚ OSOBĄ PRACUJĄCĄ? MIESZKASZ NA TERENIE POWIATU BRZOSOWSKIEGO, JASIELSKIEGO, KROŚNIĘSKIEGO, M. KROSNA, SANOCKIEGO LUB LESKIEGO?

Weź udział w projekcie  
„Certyfikowane kwalifikacje nową szansą”  
realizowanym przez  
Podkarpacką Agencję Konsultingowo Doradczą Sp. z o.o.  
Oferujemy szkolenia zawodowe:

- DIAGNOSTA SAMOCHODOWY
- OBRABIARKI CNC
- OBSŁUGA KOPARKO-ŁADOWARKI
- KOPARKA JEDNONACZYNIOWA + KOPARKO-ŁADOWARKA
- KOPARKA JEDNONACZYNIOWA – DLA OSÓB POSIADAJĄCYCH KSIĄŻECZKĘ OPERATORA KOPARKO-ŁADOWARKI
- MONTAŻ I OBSŁUGA RUSZTOWAŃ RUROWYCH I RAMOWYCH
- OBSŁUGA WÓZKÓW PODNOŚNIKOWYCH O NAPĘDZIE ELEKTRYCZNYM I SPALINOWYM
- PAKIET – PRAWO JAZDY KAT. C, E-C, ADR PODSTAWOWY + CYSTERNY
- PAKIET – PRAWO JAZDY KAT. E-C, ŚWIADECTWO NA PRZEWÓZ RZECZY, ADR PODSTAWOWY + CYSTERNY  
(dla osób, które uzyskały prawo jazdy kat. C przed 10.09.2009 r.)

### ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Zapraszamy do Biura Projektu: Jasło, ul. Kadyiego 12, piętro II, p. 207  
Biuro czynne: od poniedziałku do piątku w godz. od 8-16

Szczegółowe informacje na stronie [www.ckz.pakd.pl](http://www.ckz.pakd.pl) oraz pod numerem telefonu 508 489 991  
e-mail: [m.betlej@pakd.pl](mailto:m.betlej@pakd.pl)

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach  
Europejskiego Funduszu Społecznego

## Drodzy Czytelnicy!

Informujemy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”  
czynne jest:

- poniedziałek: 8.00-16.30
- wtorek-czwartek: 8.00-16.00
- piątek: 8.00-15.30

tel. 013-464-02-21

## ZARZĄDZENIE Nr 18/2011 Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz z dnia 16 lutego 2011 r.

w sprawie przeznaczenia nieruchomości gruntowej stanowiącej  
własność Gminy Zagórz do oddania w dzierżawę w trybie bez-  
przetargowym.

Na podstawie art.30 ust.1 i 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r.  
o samorządzie gminnym (Dz.U.z 2001 r. Nr 142 poz. 1591  
z późn. zm.) art. 13 ust 1 i art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21  
sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r.  
Nr 102 poz.651 z późn. zm.) Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

### zarządza

co następuje:

§1

Przeznacza się do oddania w dzierżawę na czas oznaczony  
– 3 lata, w trybie bezprzetargowym część nieruchomości grun-  
towej o powierzchni 0,0500 ha oznaczonej numerem działki  
3183 12 położonej w Zagórz (ODJ) na rzecz Joanny Gagatko  
i Łukasza Podczerwińskiego z przeznaczeniem pod ogródek  
przydomowy, zgodnie z wykazem stanowiącym załącznik do  
niniejszego zarządzenia i będącym jego integralną częścią.

§2

Postanawia się podać do publicznej wiadomości wykaz, o któ-  
rym mowa w §1 przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w bu-  
dynku Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 na  
okres 21 dni oraz na stronie internetowej urzędu [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl)  
a następnie zawrzeć umowy dzierżawy.

§3.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.



## „Portalowcy” lepsi od InterQ

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, XVIII kolejka. Dwucyfrowe zwycięstwa czołowych drużyn: liderujący esanok.pl pewnie pokonał 3. w tabeli InterQ. Mecz Extreme Team z PB Budka rozstrzygnęły dopiero rzuty karne.

Dwie najlepsze ekipy sezonu nie zwalniają tempa. Cenniejsze punkty zdobyli „Portalowcy”, głównie dzięki popisowej grze po przerwie, bo wcześniej InterQ nie odstawał. Damian Popek zdobył 5 bramek, Piotr Karnas 4, a dla pokonanych hat-tricka ustrzelił Piotr Zadyłak. Dla odmiany Faher odniósł efektywniejsze zwycięstwo, bo różnicą aż 11 goli w starciu z PWSZ Sanok. Skutecznością tradycyjnie błysnął Michał Ambicki (6), często trafiali też Jakub Mołoń (4) i Michał Leś (3).

Znacznie bardziej zacięte okazały się dwa pozostałe pojedynki (mecz Wulkanexu z Przemysłem nie doszedł do skutku). Zwłaszcza bój Extreme Team z Budką, w którym outsider prowadził jeszcze niespełna minutę przed końcem. „Extremalni” zdołali jednak wyrównać, a w karnych o ich zwycięstwie zdecydowała próba Marcina Cybucha. Dość podobnie wyglądał pojedynek El-Budu z Iwoniczanką, rozstrzygnięty przez tych pierwszych dopiero w końcówce (3 gole Damiana Kalemby). (bart)

**InterQ – esanok.pl 5-11 (3-3), El-Bud – Iwoniczanka 6-4 (2-2), Faher Automatyka – AZS PWSZ Sanok 14-3 (6-0), Extreme Team – PB Budka 5-4 pk. (2-3), Wulkanex – PWSW Przemyśl 5-0 walkover.**



Prowadzący w tabeli esanok.pl (jaśniejsze stroje) wysoko pokonał drużynę InterQ.

## Marcel znów drugi

Ogólnopolskie Zawody „Srebrna Łyżwa”, uważane za mistrzostwa kraju młodzików, przyniosły panczenistom Górnika 10 medali. Na torze „Błonie” indywidualnie zdobywali je Marcel Drwięga i Kamil Popko, a w biegach drużynowych na podium stanęły też obydwie nasze ekipy.

Rywalizacja chłopców miała być powtórką ostatnich zmagani 14-latków z Ogólnopolskich Zawodów Dzieci w Zakopanem. I niestety była w dosłownym słowa tego znaczeniu, bo Drwięga znów musiał uznać wyższość Artura Iwaniszyna – mieszkającego w Kanadzie, pochodzącego z Sanoka, a reprezentującego Zakopane. Zresztą scenariusz mieliśmy niemal identyczny – lyżwiarz Górnika znów rozpoczął od wygranej

na 500 metrów (czas 41,38), ale na dłuższych dystansach – 1000, 1500 i 3000 m – wyraźnie lepszy okazał się rywal, co dało mu pewne zwycięstwo w wieloboju. Marcelem przypadło 2. miejsce, bo w kolejnych wyścigach był 2. na 1000 m (1.24,17) i 3000 m (4.39,82)

**W najbliższy weekend na torze „Błonie” zaplanowano aż dwie imprezy. W piątek (początek o godz. 16) rozegrane zostaną finałowe zawody Pucharu Polski, zaś w sobotę (9) i niedzielę (10) decydująca odsłona Ogólnopolskich Zawodów Dzieci.**

oraz 3. na 1500 m (2.12,74). Pozycję 3. zapewnił sobie Popko, głównie brązowymi medalami na 1000 m (1.24,69) i 3000 m (4.40,28). Na 500 i 1500 m zajmował 4. lokaty. Ponadto w wieloboju 5. był Łukasz Załączkowski (5. za każdym razem), a 7. Konrad Radwański.

W biegu drużynowym na 3000 m pierwszy skład Górnika (Popko, Załączkowski i Drwięga) nie dał najmniejszych szans konkurencji, wygrywając z czasem 3.36,42 i przewagą ponad 12 sekund. Nasza druga ekipa (Jakub Kwolek, Patryk Grzebień i Radwański) wynikiem 4.05,20 zdobyła brąz. (b)

## Klasyczny hat-trick „Jedynki”

W sporcie szkolnym ruszyły finały wojewódzkie unihokeja. Na początek mieliśmy turnieje podstawówek, rozegrane w Bukowsku. Zawodnicy „Jedynki” pewnie obronili tytuł mistrzowski, a brązowe medale zdobyły drużyny dziewcząt z „Czwórki” i chłopców z „Szóstki”.



Zwycięska drużyna SP1. Stoją od lewej: Rafał Czytajto, Wiktor Kabala, Maksymilian Bednarz i Krystian Kielar, w przykłęku: Tomasz Skokan, Seweryn Fus, Mateusz Dereń i Szymon Fus, leżą: Kamil Burnat i Mateusz Janik.

## Soczi w „Arenie”

Wystawę „Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Soczi” otwarto w hali ARENA. 36 fotogramów ukazujących miejsce Olimpiady w 2014 roku znakomicie wkomponowuje się w scenę obiektu, w którym je zaprezentowano.

– Wystawa od niedawna krąży po Polsce i czujemy się usatysfakcjonowani, że już mamy ją u siebie. Fotografie ukazują miejsce przyszłej Olimpiady Zimowej

i obiekty sportowe, na których odbywać się będą igrzyska. Moim zdaniem, pomysł ulokowania wystawy w holi „Areny” świetnie się sprawdza. Obiekt nasz odwiedzają bowiem ludzie związani ze sportem, więc z wielką ciekawością zapoznają się z areną najbliższej Olimpiady – mówi dr Damian Deleka, dyrektor sanockiego MOSiR-u.

Wystawa trafiła do Sanoka dzięki zabiegom prowadzonym z Ośrodkiem Kultury i Nauki Ambasady Rosyjskiej w Warszawie. Można ją oglądać przez najbliższe trzy tygodnie. Zachęcamy! emes

## Harnasie w półfinale

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, ćwierćfinałowe rewanże. Obok Multi Okien, Trans-Gazu i HTP Brzozów, niemal pewnych awansu już po pierwszych meczach, o medale zagrają też Harnasie, którzy pewnie pokonali Geo-Eko.

Niewiele zabrakło, by aż trzy pojedynki zakończyły się wynikami 8-4. Trans-Gaz zdobył jednak o bramkę za dużo, ratując sytuację w drugiej połowie starcia z King-sami. Pierwszą potyczkę „Czarne Koszule” wygrały 10-4 i sprawa awansu wydawała się przesądzona, ale „Królowie” ostro ruszyli do odrabiania strat. Gdy pierwszą połowę zakończyli z przewagą 4 goli, lider zrozumiał, że to nie żarty i po zmianie stron zmniejszył rozmiary porażki. Dla zwycięzców hat-tricka ustrzelił Tomasz Rygiak.

Zaliczka Multi Okien była tak duża, że do rewanżu ze Strażą Lesko mogły podejść na całkowitym luzie. Potwierdziła to remisowa pierwsza część meczu, jednak po przerwie dwukrotni mistrzowie SHLPN wyraźnie podkręcili tempo. Nie zawiódł najciekawiej zapowiadający się pojedynek Harnasi z Geo-Eko. Wprawdzie kibice obawiali się, że bramek znów może być jak na lekarstwo, jednak tym razem

drużyny bardziej postawiły na atak. Lepiej na tym wyszli „Zbójnicy”, sięgając po awans.

Najwięcej goli padło w meczu HTP Brzozów z Jomą – obustronna dwucyfrowka była o krok. Znow wygrali obrońcy tytułu, a przewodzący klasyfikacji strzelców Damian Barański dołożył kolejne 4 trafienia i jest już chyba poza zasięgiem rywali.

Rozegrano pierwsze spotkania w grupie walczącej o miejsca 9-12. Oba z udziałem Ele-Compu, który zremisował z Transbudem i uległ ekipie Media Market. „Komputerowcy” żałować mogą zwłaszcza pierwszego pojedynku, w którym do przerwy prowadzili już 7-3. Transbud remis zawiądzęca głównie skuteczności Piotra Fila (4 bramki). Wiadomo już, że Ele-Comp zakończy sezon na 11. miejscu, ale też zdobędzie puchar fair play.

Dzisiaj pierwsze półfinały – Multi Okna grają z Trans-Gazem (godz. 19.40), a Harnasie z HTP (20.30). Będzie się działo! (bart)

Ćwierćfinałowe rewanże: **Harnaś-Błonie – Geo-Eko 8-4 (4-2), Multi Okna – Straż Lesko 8-4 (1-1), Trans-Gaz – Kings-Horn 5-8 (3-7), HTP Brzozów – Joma 11-9 (6-3).** Mecze o miejsca 9-11.: **Transbud – Ele-Comp 9-9 (3-7), Ele-Comp – Media Market 5-10 (1-5).**

## Hokej młodzieżowy

Młodzicy: **OSSM KH Sanok – Podhale Nowy Targ 1-5 (1-2, 0-0, 0-2); Sawicki. OSSM KH Sanok – Unia Oświęcim 4-3 (2-1, 1-2, 1-0); Sawicki 3, Bielec. Slovan Gelnica – OSSM KH Sanok 2-10 (0-5, 1-2, 1-3); Bielec 3, Sawicki i Bar po 2, Burczyk, Łokowski, Ćwikła. Żacy: Ciarko KH Sanok – MMKS Podhale 3-8 (2-3, 1-2, 0-3); Fal, Burnat, Skokan. Slovan Gelnica – Ciarko KH Sanok 2-7 (1-1, 0-4, 1-2); Fal, Burnat i Dereń po 2, Hulewicz. Żacy młodzi: Cracovia Kraków – Ciarko KH Sanok 2-12 (0-4, 0-4, 2-4); J. Bukowski 7, Matuszek 2, Filipek, Sz. Fus, Dusznik. Slovan Gelnica – Ciarko KH Sanok 5-4 (1-0, 2-3, 2-1); Bukowski i Filipek po 2. MHK Sabinov – Ciarko KH Sanok 4-13 (1-3, 2-4, 1-6); Filipek 5, J. Bukowski 4, Sz. Fus 2, Dusznik, Miccoli. (bb)**

## Cykliści na śniegu

Już ubiegłoroczna, pilotażowa edycja zimowej odsłony Cyklokarpat pokazała, że impreza będzie cieszyła się dużym uznaniem cyklistów. II Bieszczadzki Wyścig Rowerów Górskich „Zimowe tropy Żbików 2011” przyciągnął do Komańczy ponad setkę kolarzy. Oczywiście nie zabrakło sanoczan.

Pokrytą śniegiem i lodem trasę długości 15 km najszybciej, bo w czasie 41,21, pokonał Krzysztof Gierczak z Kema Sport Przemysł, wygrywając też w mastersach. Miejsce 3. zajął Bogdan Kułak, 7. był Stefan Krzesiński – obaj ze Żbika Komańcza. Choć miejscowi ostrzyli sobie zęby na zwycięstwa, to udało im się to tylko w kat. kobiet, gdzie Aleksandra Telesz finiszowała przed Klaudią Kułak. Blisko było też w elicie, jednak 2. Arkadiuszowi Krzesińskiemu zabrakło 2 sekund. Ponadto w kat. K2 kobiet 2. była Magdalena

Huczko, a w młodzikach i juniorach 3. lokaty zajęli odpowiednio Mateusz Dróbek i Zbigniew Krzesiński.

Teraz o cyklistach z Sanoka i okolic. Najwięcej reprezentantów mieliśmy w weteranach, gdzie 4. miejsce zajął Jerzy Zuber, a 5. Andrzej Michalski. Najwyższą pozycję wywalczył jednak Kazimierz Masio – 3. w nestorach. Ponadto Mateusz Nagaj (wszyscy UKS MTB MOSiR) był 5. w juniorach, Leszek Kułak (niezrzeszony) 10. w masterach, a Marek Filipczak (Roweromania) 15. w seniorach. (b)



Na starcie wyścigu w Komańczy stanęło ponad 100 osób.

## KRÓTKA PIŁKA

**SZACHY**  
VI Puchar Bieszczadów, Ustrzyki Dolne

Zawody w szachach szybkich z podwójnym sukcesem Komunalnych – zwycięstwo drużyny oraz indywidualne Daniela Kopczyka. W klasyfikacji łącznej nasi reprezentanci zgromadzili 25,5 pkt, o „oczko” więcej niż faworyzowany Lwów. Dla Kopczyka był to kolejny wygrany turniej, choć tym razem z jedną porażką. Pozostałe 8 partii nasz szachista zakończył zwycięsko. Miejsce 6. zajął Marian Gólkowski (6,5 pkt), 10. Dawid Wojtowicz, 16. Wacław Oklejewicz, a 17. Stanisław Roman (po 5,5). Startowało prawie 60 zawodników.

**LEKKOATLETYKA**  
Halowe Mistrzostwa Regionu Młodzików, Mielec

Po zawodach juniorskich przyszła pora na młodzików. Tym razem Komunalni przywieźli 2 medale, wywalczone w biegach na 60 metrów. Cenniejszy zdobyła Sylwia Rajter, sięgając po srebro w wyścigu przez płotki (czas 2.10.14). Miejsce 5. dla Dominiki Janik. W biegu bez przeszkód brąz przypadł Martynie Bieleń (8.54), a 7. lokatę zajęła Karolina Gefert. Pozostałe miejsca w dziesiątkach: 300 m – 7. Gefert, 10. Marzena Rajter, 600 m – 10. Klaudia Durał, skok w dal – 5. Bieleń, 7. Janik, skok wzwyż – 4. Konrad Baryła, 5. Gefert, 1000 m – 8. Michał Dźwór.



Sylwia Rajter (po lewej) i Martyna Bieleń.

**FUTBOL**  
Resovia Winter Cup 2011, Kielnarowa

Młodzicy Ekoballu zajęli przedostatnie 6. miejsce, choć sama lokata może fałszować ocenę ich gry. Drużyna Pawła Kosiby zgromadziła bowiem 7 punktów, tyle samo co Resovia II Rzeszów, sklasyfikowana na 3. pozycji. O wszystkim zdecydował słaby bilans bramkowy. Piłkarze Ekoballu zanotowali następujące wyniki: 1-0 z Czarnymi Jasło, 1-1 z Resovią I, 1-3 z Resovią II, 0-2 ze Stalą Stalowa Wola, 2-0 ze Strugiem Tyczyn i 0-2 ze Stalą Rzeszów.

**SIATKÓWKA**  
I Puchar Przechodni Rektora PWSZ, Sanok

Obok gospodarzy zagrało 5 sanockich szkół ponadgimnazjalnych. Zawody odbyły się w Szkole Podstawowej nr 4. Zwycięstwo odniosła ekipa II Liceum Ogólnokształcącego, w finale pokonując 2:0 Zespół Szkół nr 2. Najlepszym zawodnikiem wybrany został Grzegorz Krochmal z ILO. – To pierwsza edycja turnieju, mamy nadzieję, że pomysł się przyjmie. Jeśli tak będzie, to imprezę przeniesiemy do większej sali i może zaczniemy zapraszać drużyny z innych uczelni – powiedział Marek Borkowski, prezes szkolnego klubu sportowego w PWSZ. (bb)

# Apetyty były większe

W niedzielę o godzinie 17 hokejowa ekipa Ciarko KH rozpocznie walkę o miejsca 5-8 w Polskiej Lidze Hokejowej. Czy to będzie proste zadanie? Na pewno nie. Przeciwnicy zrobią wszystko, aby pokrzyżować plany faworytowi.

Podobnego zdania jest bramkarz Michał Plaskiewicz. – Łatwo nie będzie, ale trzeba zrobić wszystko, by nie było płamy – twierdzi.

Polski jest tak wielkim sukcesem, że przyćmiewa on wszystkie niepowodzenia. Twierdzą oni, że dla sanockiego hokeja Puchar jest historycznym osiągnięciem i nie można go nie doceniać.

Prawda z pewnością leży gdzieś pośrodku. Nie da się bowiem ukryć, że dla kibiców wartością pierwszorzędą jest miejsce na mecie rozgrywek, a nie Puchar Polski. Dlatego z wielką uwagą będą śledzić grę swego zespołu i nie będzie im obojętne, na którym miejscu zakończy tegoroczny sezon. Miejsce gorsze niż piąte z pewnością byłoby źle widziane i tak też oceniane.

A zatem, aby tylko hokeistom nie zabrakło motywacji w walce o 5 miejsce. Jeśli stanie się ono faktem, a chcąc ten cel osiągnąć, trzeba pokonać dwa nieźle grające zespoły: Zagłębia Sosnowiec i zwycięzcę pary Stoczniovec – Podhale, z którymi wcale łatwo nie będzie, o czym już mieli okazję przekonać się nasi hokeiści. Trzeba więc pokonać obydwa rywali i usadowić się w samym środku tabeli, czyli na 5 miejscu. A wówczas, jeśli nasz zespół uczyni to w dobrym, efektywnym stylu, część kibiców, niezadowolonych z niedotrzymania pola Jastrzębiu, może się przeprosić i przyjąć to piąte miejsce jako dobry prognostyk przed następnym sezonem.

Sebastian Królicki

## Sanoccy Oldboje gromią rywali

Cztery zwycięstwa odniosła ekipa Oldbojów z Sanoka w II Międzynarodowym Turnieju „O Puchar Burmistrza Sanoka”, zdecydowanie wygrywając z rywalami.

Doświadczeni zawodnicy z sanockim rodowodem ograli na lodzie zespoły z Warszawy 11-1, Dębicy 3-1, Moskwy 7-1 oraz All Stars (Słowacy, Kanadyjczycy, Polacy) 3-1. – To już drugi taki turniej, który chcemy organizować co roku. Wzięto w nim udział pięć drużyn i blisko 100 zawodników.

– Był to bardzo fajny turniej, który trwał od godziny 20 do 2 w nocy. Na pewno każdego z nas cieszyła zabawa, a emocji też nie brakowało. W zespole zwycięzców na lodzie brylował Damian Ciepły, a kroku dotrzymywał mu brat Piotr oraz Marcin Cwikła – mówi obrońca sanockich Oldbojów Robert Kuczma. W następnym roku znów zorganizujemy taki turniej, a do udziału w nim zechcemy zaprosić jedną z amatorskich drużyn z Kanady – zdradza tajemnice III Turnieju Waldemar Maryniak z firmy Eurohockey Dream, która obok MOSiR Sanok była organizatorem turnieju.

W kwietniu drużynę Oldbojów z Sanoka, która połączył swoje siły z zawodnikami z Krynicy, czekają Mistrzostwa Polski Oldbojów. Obserwując jej postawę na turnieju „O Puchar Burmistrza Sanoka”, po cichu liczymy na miłą niespodziankę.

Sebastian Królicki



Chcąc zająć piąte miejsce na mecie najpierw trzeba udowodnić swoją wyższość nad Zagłębiem Sosnowiec (gramy do trzech wygranych). Jeśli „przejdziemy” Zagłębie, czekać na nas będzie zwycięzca rywalizacji pary: Stoczniovec - Podhale, z którym rozegramy dwa mecze (18 i 20 marca). W najbliższych dwóch meczach z Zagłębiem w składzie Ciarko KH zabraknie Krystiana Dziubińskiego, ukaranego przez WGiD za „nadmierną ostrość w grze”, a w zasadzie po grze w ostatnim meczu z JKH.

– Po odpadnięciu z JKH Jastrzębie, po rozwianiu marzeń o medalu, nie jesteśmy w dobrych nastrojach, ale nie jest też tragicznie. Na pewno nie zabraknie nam motywacji w walce o piąte miejsce. Rozumiemy, że jest duża różnica między zajęciem miejsca

piątego, a siódmego czy ósmego i o to piąte musimy powalczyć. Jestem przekonany, że rywale nie odpuszczą i będą chcieli zająć jak najwyżej, ale jesteśmy lepszą drużyną i wierzę, że to my skończymy ligę na 5 miejscu – mówi obrońca Roman Guriczan.

Tymczasem sanoccy kibice mają podzielone zdania w ocenie jeszcze trwającego sezonu. Malkontenci twierdzą, że powinniśmy byli wywalczyć miejsce w czwórce i niezrealizowanie tego zadania traktują jako porażkę. Dla innych już samo zdobycie Pucharu

## Dobry mecz Stali z Resovią

Piłkarze Stali rozpoczęli cykl sparingów, tradycyjnie poprzedzających rundę wiosenną. Pierwszy pojedynek, rozegrany w Dębicy, przyniósł bezbramkowy remis z II-ligową Resovią Rzeszów.

– Wprawdzie nie udało się strzelić gola, ale zagraliśmy niezły mecz. Byliśmy bliżej zwycięstwa, mieliśmy więcej sytuacji bramkowych. Najlepszych nie wykorzystali: Mateusz Kuzio, Łukasz Tabisz

i Marcin Czenczek. Szkoda zwłaszcza tej ostatniej okazji, którą w samej końcówce meczu mogliśmy rozstrzygnąć spotkanie – powiedział Robert Ząbkiewicz, drugi trener Stali.

Dzisiaj stalowcy grają w Dukli ze Stalą Rzeszów. W kolejnych meczach kontrolnych rywalami naszej drużyny będą: Unia Tarnów, Czarni Jasło, Górnik II Łęczna i Wisłoka Dębica.

(bart)

## Ring w kolorze złota

Do turniejowych walk wrócili bokserzy Ringu MOSiR. Podczas II Mistrzostw Podkarpacia Kadetów i Juniorów w Jarosławiu złote medale zdobyli: bracia Stanisław i Maksymilian Gibadło, Mateusz Krawiec, Grzegorz Zabawski i Marcin Jurczyk.

Starszy z braci Gibadło uznany został za najlepszego juniora mistrzostw. Mimo startu w nowej dla siebie wadze do 69 kg

szybko wygrał oba starcia, bo już w pierwszych rundach. – Z taką formą Staszek ma duże szanse na medal Mistrzostw Polski, któ-

re w marcu odbędą się w Lublinie – stwierdził trener Bronisław Krawiec.

W nowej wadze (do 60 kg) debiutował też Borys Rogaliński, choć nieco pechowo. Po wyrównanym boju uległ na punkty wice mistrzowi kraju, Kamilowi Micałowi z Rzeszowa. Podkreślić jednak trzeba, że pojedynek uznany został za najładniejszą walkę imprezy. Ostatnim juniorem Ringu był Karol Nestorowicz (+81 kg), który doznał porażki.

W kategorii młodzików złote medale wywalczyli: Krawiec (do 46 kg), M. Gibadło (52 kg), Zabawski (54 kg) i Jurczyk (75 kg). Świetnie zaprezentował się zwłaszcza ten ostatni, który w swym debiucie znokautował zawodnika Niedźwiadków Przemyśl i to już w pierwszej rundzie. – Tą walką Marcin zaskoczył wszystkich. Trenerzy innych klubów podkreślali, że w Sanoku rośnie następny talent – powiedział Tomasz Żebracki, prezes Ringu.

B. Błażewicz



Stoją od lewej: Mateusz Krawiec, Maksymilian Gibadło, Karol Nestorowicz, Grzegorz Zabawski, Marcin Jurczyk, Borys Rogaliński, Stanisław Gibadło i trener Bronisław Krawiec.

## Porażka z Raclawówką, wygrana z Rzeszowem



I niech ktoś powie, że kobieca siatkówka nie jest widowiskowa...

Po serii meczów wyjazdowych siatkarki Sanocczanki PBS Bank dwa kolejne rozegrały u siebie. Z Lubczą Raclawówką udało im się zdobyć tylko seta, za to AZS UR Rzeszów pokonały do zera.

Pojedynek z Lubczą rozpoczął się planowo, pierwszą partię gospodynie wygrały głównie dzięki skutecznej końcówce. Cóż, były to miłe złego początki, bo potem ich gra całkowicie się posypała, popełniały całą masę błędów. Dość powiedzieć, że w trzeciej odsonie nasze zawodniczki nie wykorzystywały nawet prowadzenia 23:17.

Rozegrany cztery dni później mecz z AZS-em przypominał siatkarskie szachy. Mata postawiła jednak Sanocczanka i to bez strat własnych. Dobrze funkcjonowała zagrywka, miejscowe były też nieco skuteczniejsze na siatce. A najlepszą zawodniczką tego zaskakująco spokojnego meczu była Monika Radwańska.

– Został nam jeszcze tylko pojedynek z UKS MOSiR Jasło, który jutro o godz. 17 gramy we własnej sali. Przy zwycięstwie za 3 punkty i porażce Lubczy mamy szansę na 3. miejsce w tabeli III ligi – podkreślił trener Ryszard Karaczkowski.

**Sanocczanka PBS Bank Sanok**  
– Lubcza Raclawówka 1:3 (19, -21, -23, -13)  
**Sanocczanka PBS Bank Sanok**  
– AZS UR Rzeszów 3:0 (21, 22, 23)

Tabela: 1. UKS I LO Łańcut (32); 4. Sanocczanka (18, 25:24).

## O utrzymanie w Brzozowie

Tymczasem siatkarki TSV Mansard są już po sezonie zasadniczym i rozpoczynają walkę o utrzymanie się w III lidze. Pierwszy turniej barażowy od dzisiaj w Brzozowie.

Dojazd z Sanoka to najwyżej pół godziny, więc część kibiców zapewne zechce wybrać się na mecze. Dla nich informacja – turniej rozgrywany będzie w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Parkowej. W piątek o godz. 19 TSV zmierzy się

z Noebusem Niebylec (3. zespół IV ligi), w sobotę o 17 ze Stalą Mielec (przedostatnia drużyna III ligi), a w niedzielę o 12 z Brzozowia Brzozów (2. miejsce w IV lidze).

– Mielczan dwa razy pewnie pokonaliśmy w tym sezonie,

a z Noebusem i Brzozowia wygrywaliśmy w sparingach. Zatem nie ma co ukrywać – jedziemy do Brzozowa po zwycięstwo. Chcielibyśmy z kompletem punktów przystąpić do drugiego turnieju, który dwa tygodnie później rozgrywać będziemy w roli gospodarzy – powiedział Maciej Wiśniowski, jeden z czołowych siatkarzy TSV Mansard.